

EWA CYTOWSKA

PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY MILITARNEJ WASZYNGTONU I MOSKWY A SPRAWA RZĄDU POLSKIEGO (STYCZEŃ–LIPIEC 1944)

Prezydent Roosevelt powracał z konferencji w Teheranie zadowolony z pierwszego kontaktu ze Stalinem, przekonany, że rozbroił podejrzenia Stalina, pewien, że otwiera się nowy rozdział we współpracy mocarstw¹. Postanowienia konferencji w Teheranie poświadczały, że w stosunkach między sojusznikami nastąpił zwrot. Na nowe otwarcie wskazywały ustalenia przywódców koalicji, którzy zdecydowali zsynchronizować działania militarne w Europie i postanowili, że operacja Overlord nastąpi w maju 1944 r., że w tym samym czasie Związek Sowiecki rozpocznie ofensywę na froncie wschodnim, a w związku z planowanymi operacjami w Europie sztaby sojuszników będą pozostawały w ścisłym kontakcie i że dla zmylenia przeciwnika przed rozpoczęciem działań inwazyjnych wspólnie opracują plan decepcyjny — później nazwany Bodyguard. Prezydent oczekiwał czegoś więcej, a mianowicie poważniejszego zaangażowania Związku Sowieckiego w wojnę na Dalekim Wschodzie. Były ku temu realne podstawy, marszałek Stalin już w czasie pierwszych spotkań w Teheranie zadeklarował, że po klęsce Niemiec i zakończeniu wojny w Europie Związek Sowiecki przystąpi do wojny z Japonią².

Prezydent przywiązywał najwyższą wagę do tej deklaracji i w oczekiwaniu zbliżających się ważnych wydarzeń w Europie zmierzał do jak najszybszego rozpoczęcia współpracy militarnej ze Związkiem Sowieckim. Pilnego uregulowania wymagały bieżące problemy: jak ustanowienie skutecznej komunikacji sygnałowej, wymiana danych pogodowych, osiągnięcie porozumienia w sprawie uwolnienia internowanych pilotów amerykańskich, zmuszonych przez Rosjan do lądowania na terenie ZSRR w czasie lotów nad Japonią.

Sukces konferencji w Teheranie umożliwił rozpoczęcie rozmów między Waszyngtonem i Moskwą nad podjęciem długofalowej współpracy amerykańsko-sowieckiej, a zwłaszcza specjalnego projektu Departamentu Wojny, który zakładał współdziałanie sojuszników w bombardowaniu celów na terenie Niemiec. Projekt przewidywał, że bombowce startujące z baz w W. Brytanii i we Włoszech z uwagi na krótki zasięg operacyjny będą wykorzystywały lotniska na terenie ZSRR. Prezydent uważał, że loty wahadłowe (*shuttle bombing*) — znane później jako operacja Frantic — będą nie tylko demonstro-

¹ R. Dallek, *Franklin D. Roosevelt and American Foreign Policy, 1932–1945*, New York, s. 440–441.

² *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Cairo and Teheran, 1943* (dalej FRUS. *Conferences at Cairo and Teheran*). Washington 1961. First Plenary Meeting, November 28, 1943, 4 pm. Conference Room, Soviet Embassy. Bohlen Minutes, s. 489.

wały solidarność sojuszników, ale także przecierać szlak do późniejszego wykorzystania baz sowieckich na Syberii w wojnie przeciwko Japonii³. Realizację tych zadań otrzymał b. sekretarz Combined Chiefs of Staff, gen. John R. Deane, który został kierownikiem powołanej na jesieni 1943 r. amerykańskiej misji wojskowej w ZSRR.

Wobec rysujących się perspektywy obowiązki ambasadora Averella W. Harrimana również uległy rozszerzeniu; teraz Harriman miał pracować nad usprawnieniem współpracy amerykańsko–sowieckiej i zajmować się koordynacją spraw politycznych i wojskowych oraz czuwać nad pracą podlegającego mu gen Deane’a⁴.

Prezydent pokładał wielkie nadzieje w pracy ambasadora Harrimana, jego doświadczeniu i kwalifikacjach, co wynikało z jego sprawdzonych osiągnięć na polu stosunków amerykańsko–sowieckich. William Larsh, rozważając te okoliczności, a także specyfikę stosunków osobistych prezydent Roosevelt — ambasador Harriman, stwierdza, że prezydent dał Harrimanowi „całkowitą *carte blanche* na prowadzenie amerykańskiej polityki zagranicznej w tej części świata”⁵.

Tymczasem dobrą atmosferę zakłócały coraz częściej powtarzające się informacje podane przez Stalina jeszcze w czasie trwania konferencji, że rząd polski w Londynie wydał podległym sobie oddziałom rozkaz walki z partyzantami. W połowie grudnia te informacje kolportowane były na falach radiostacji „Kościuszkó”, na łamach ukazującej się w Londynie gazety „Trybuna Polska” i coraz szerzej przenikały do opinii publicznej, nie sprzyjając klimatowi współpracy⁶.

Ambasador Harriman znał te oskarżenia i uważał, że wszystkie trudności można przezwyciężyć, uważał, że stosunki polsko–sowieckie mogą przybrać pozytywny obrót. Harriman kierował się przykładem prezydenta Czechosłowacji, Edwarda Benesza, który zadowolająco potrafił ułożyć stosunki ze Związkiem Sowieckim. Obecność Benesza w Moskwie, który w grudniu 1943 r. przybył w celu podpisania długo odwiekanego czechosłowacko–sowieckiego paktu przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, Harriman uznał za dobrą okazję do rozmowy na trudne polskie tematy⁷.

Ambasador amerykański z rozmów z Beneszem dowiadywał się, że Stalin pragnie porozumienia z Polską, że liczy na udział Polski w dopiero co zawartym układzie z Czechosłowacją. Wprawdzie aktualnie nie było to możliwe z uwagi na istniejący rząd polski, ale Stalin był optymistą i wyrażał zainteresowanie znalezieniem „demokratycznych elementów”, które w przyszłości mogłyby sformować rząd polski „wolny od elementów reakcyjnych”, a nawet był zainteresowany przystąpieniem do układu sowiecko–czechosłowackiego. Harriman podzielał optymizm Stalina, ale w rozmowie z Beneszem zaznaczał, że Stany Zjednoczone nie mogą podejmować działań zmierzających do uzdrawiania stosunków polsko–sowieckich. Jednak mimo tej deklaracji Harriman wyrażał duże zainteresowanie „czechosłowackim rozwiązaniem”, to jest utworzeniem rządu polskiego

³ M. Matloff, *Strategic Planning for Coalition Warfare, 1943–1944*, Washington, DC, s. 496.

⁴ *My Dear Mr. Stalin. The Complete Correspondence of Franklin D. Roosevelt and Joseph V. Stalin*. Edited with Commentary, by Susan Butler. Forwarded by Arthur Schlesinger, Jr. (dalej: *My Dear Mr. Stalin*) New Haven, London 2005, s. 22, 177.

⁵ W. Larsh, *W. Averell Harriman and the Polish Question*, December 1943 — August 1944, „East European Politics and Societies”, vol. 7, nr 3, fall 1993, s. 517.

⁶ Foreign Relations of the United States (dalej: FRUS). Diplomatic Papers, 1943, vol. III. The British Commonwealth and Eastern Europe. The Far East. Washington, DC 1963. Memorandum of Conversation, by the Chief of the Division of European Affairs (Matthews). December 14, 1943, s. 489.

⁷ FRUS 1944, vol. III. The Ambassador to the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. December 18, 1943. For the President and the Secretary of State, s. 729–730.

przychylnego Moskwie⁸. 4 stycznia 1944 r., gdy w miejscowości Sarny Armia Czerwona wkroczyła w granice państwa polskiego, rząd polski w Londynie wydał deklarację wzywającą do tworzenia suwerennej administracji polskiej na wyzwolonych terenach i określił się jako „jedyny i wyłączny” przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej. Ta deklaracja rządu wywołała gniewną reakcję Kremla. 11 stycznia Moskwa wydała oświadczenie dotyczące dwóch najbardziej istotnych problemów w sporze z Polską, a mianowicie zagadnień terytorialnych oraz rządu polskiego, z którym pragnęła nawiązać stosunki przyjacielskie i dobrosąsiedzkie, a nawet związać się antyniemieckim sojuszem⁹.

11 stycznia Harriman z obowiązku przekazał do wiadomości prezydenta i sekretarza stanu dokładne tłumaczenie noty sowieckiej, a w uzupełnieniu dodawał swój komentarz. Harriman na podstawie różnych informacji, w tym także słów Benesza, stwierdzał, że rząd sowiecki chce porozumieć się (*deal with*) z rządem polskim w Londynie pod warunkiem, że zostanie on zrekonstruowany przez usunięcie „elementów ekstremalnych i nieprzejednane antysowieckich”, że po cichu uzna lub co najmniej nie będzie robił problemu ze stanowiska Związku Sowieckiego w sprawie granic. Harriman informował dalej, że pierwszy krok powinien wyjść od Polaków wraz z zapewnieniem woli wznowienia stosunków ze Związkiem Sowieckim¹⁰. Na zakończenie Harriman dodawał, że Moskwa interesuje się stanowiskiem Waszyngtonu i gotowa jest przyjąć wszelkie uwagi prezydenta. Wspominał też, że dla ambasadora amerykańskiego „drzwi były szeroko otwarte”, gdyby zechciał nieformalnie takie uwagi prezydenta przekazać¹¹.

Sekretarz Hull nie akceptował sugestii Harrimana, uważał, że Moskwa powinna realizować swoje cele na drodze porozumienia i współpracy, a nie przez jednostronne działania. W specyficznej sprawie polskiej Hull uważał, że wznowienie stosunków z istniejącym rządem polskim jest właściwym rozwiązaniem. Hull uważał, że wola Moskwy wznowienia stosunków z rządem polskim w Londynie mogła być potwierdzeniem zamiaru Kremla kontynuowania międzynarodowej współpracy i testem realności tej współpracy. Dlatego sekretarz Hull odrzucał sugestie Harrimana, a 15 stycznia przekazał wiadomość o gotowości rządu amerykańskiego do świadczenia dobrych usług, *good offices* w trudnych kwestiach polsko–sowieckich¹².

Hull wyrażał zainteresowanie naprawą stosunków polsko–sowieckich nie tylko dlatego, że był niezmiennym zwolennikiem rządu polskiego w Londynie, ale również z uwagi na „bardzo poważne i ważne czynniki” (*very considerable and important elements*) w kraju. Z lektury czołowych tytułów prasy amerykańskiej Hull mógł wnosić, że Amerykanie polskiego pochodzenia kryzys w stosunkach polsko–sowieckich obserwują bardzo uważnie i w tej sprawie są gotowi publicznie zabierać głos.

8 stycznia na łamach dziennika „The New York Times” opublikowana została odpowiedź na artykuł z tej gazety z 30 grudnia 1943 r. zatytułowany *To the Poles and Rus-*

⁸ W. Larsh, op. cit., s. 514. Larsh wprowadza termin „Czech solution”, czeskie rozwiązanie; bardziej właściwym wydaje się określenie „czechosłowackie rozwiązanie”.

⁹ FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State, January 11, 1944, s. 1218–1220.

¹⁰ FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State, January 11, 1944. For the President and the Secretary, s. 1223. W świetle tej wypowiedzi można wnosić, że Moskwa nie tylko interesowała się odpowiedzią Waszyngtonu na przedstawione wcześniej sugestie przyjęcia „czechosłowackiego rozwiązania”, a osoba ambasadora amerykańskiego w Moskwie urastała do roli szczególnego pośrednika.

¹¹ Tamże.

¹² FRUS 1944, vol. III. The Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Harriman). January 15, 1944, s. 1228.

sians, w którym stwierdzano, że opinia amerykańska jest życzliwa zarówno dla Polaków, jak i Rosjan, ale nie jest zainteresowana wydawaniem ocen dotyczących sporu polsko-sowieckiego. W odpowiedzi sygnowanej przez przedstawicieli organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych z prezesem Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (KNAPP) Maksymilianem F. Węgrzynkiem sprzeciwiano się tezie o braku zainteresowania opinii amerykańskiej sprawami polsko-rosyjskimi. Wskazywano nawet, że opinia amerykańska jest „żywnie” zainteresowana tym zagadnieniem, polski bowiem problem jest w istocie rzeczą problemem amerykańskim, a Amerykanie uważają go za klucz do amerykańskiej polityki zagranicznej¹³.

Na początku stycznia 1944 r. pojawiły się nowe sygnały, że sprawa polska jest nie tylko przedmiotem specjalnej uwagi Amerykanów polskiego pochodzenia, ale także wyjątkowo sprawnie zorganizowanej akcji. Jeszcze 6 stycznia 1944 r. prezes Węgrzynek skierował list do prezydenta, w którym wzywał do zajęcia stanowiska w sprawie granic Polski i wskazywał, że amerykańskie milczenie w sprawie „zatrzymania łupu zagrabionego z Hitlerem” może być tylko interpretowane jako „znak zgody i współodpowiedzialności” Ameryki¹⁴. Oprócz apelu do głowy państwa KNAPP zwracał się do kongresmanów polskiego pochodzenia¹⁵. W wyniku tej akcji 14 stycznia kongresman pochodzenia Joseph Mruk, reprezentant stanu Nowy Jork skierował do prezydenta pisemne zapytanie, czy w Kairze i Teheranie nie zostały zawarte tajne porozumienia, które mogły dotyczyć Polski¹⁶.

Gdy Hull skierował depeszę do Moskwy z zaleceniem naprawy stosunków między rządem polskim w Londynie i Moskwą, Harriman już zmierzał w innym kierunku. 15 stycznia kontaktował się z komisarzem Wiaczesławem Mołotowem. W czasie rozmowy z Mołotowem Harriman wykazywał dużą dociekliwość, usiłując dowiedzieć się, czy deklaracja sowiecka we fragmentach dotyczących rządu polskiego oznacza, że „Związek Sowiecki nie chce porozumieć się z rządem polskim w Londynie, czy też oznacza ona, że Związek Sowiecki nie chce porozumieć się z rządem polskim w istniejącym składzie”. Na zapytania Harrimana Mołotow wyjaśnił, że rząd sowiecki nie jest przeciwny utrzymywaniu stosunków z rządem polskim w Londynie, ale rząd polski musi być zrekonstruowany. Następnie Harriman usiłował uściślić tę wypowiedź i pytał Mołotowa, czy chodzi o „osoby, które Związek Sowiecki uważa za przeciwnie przyjaznym stosunkom ze Związkiem Sowieckim” i czy powinny być one usunięte z urzędu. W odpowiedzi na to pytanie Mołotow stwierdził, że w Teheranie Stalin wyraźnie oświadczył, że rząd polski musi być *reconstituted*¹⁷.

Wspomniany uprzednio William Larsh, szczegółowo badający tę sprawę, stwierdza, że to Harriman pierwszy podniósł sprawę składu rządu polskiego¹⁸. Niewątpliwie ak-

¹³ Instytut Józefa Piłsudskiego. Nowy Jork. Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia. (dalej I. Piłsudskiego. KNAPP) (16). Sygn. 16 f. (4). „The New York Times”. January 8, 1944. Letters to the „Times”. Poles Here Joint in Protest. Groups Deny Russia's Right to Any of Homeland's Territory.

¹⁴ *Polish Americans and the Curzon Line. President Roosevelt's Statement on Yalta*, edited by D. S. Wandycz, New York 1954, s. 12–13; J. L. Gaddis, *The United States and the Origins of the Cold War. 1941–1947*, New York 1972, s. 142.

¹⁵ I. Piłsudskiego. KNAPP (16). Sygn. 19, f. 4(2). List Kongresmana Tadeusza Wasilewskiego do F. Węgrzyńka. January 20, 1944. Podziękowanie za broszurę Polish–Russian Issue.

¹⁶ Tamże. KNAPP (16). Sygn. 20, f. 3(4). „Dziennik dla Wszystkich”, February 15, 1944. Drugi list kongresmana Mruka do prezydenta.

¹⁷ Library of Congress (dalej LC). Harriman Papers. Box 171. Memorandum of Conversation on January 16, 1944. Participants: Molotov, Harriman, Pavlov (the Soviet interpreter) and L. Thompson; por. W. Larsh, op. cit., s. 521.

¹⁸ W. Larsh, op. cit., s. 521.

tywna postawa Harrimana miała istotne znaczenie dla linii postępowania Moskwy, już następnego dnia 16 stycznia agencja TASS wydała ostre oświadczenie na temat wszystkich aspektów kryzysu polskiego¹⁹. A dwa dni później 18 stycznia Mołotow w rozmowie z Harrimanem sprostował stanowisko rosyjskie, uznając swoje oświadczenie z 16 stycznia za błędne i stwierdzał, że rząd rosyjski może porozumieć się z rządem polskim w Londynie, jeśli ten zostanie „zrekonstruowany”. Mołotow oświadczał dalej, że rząd sowiecki przewiduje powstanie całkowicie nowego rządu polskiego i być może z udziałem niektórych tylko członków istniejącego rządu polskiego w Londynie, a także Polaków ze Stanów Zjednoczonych i ze Związku Sowieckiego. W składzie nowego rządu — jak sugerował — mógł pojawić się akceptowany przez Moskwę Stanisław Mikołajczyk, a także Leon Krzycki, profesor Oskar Lange czy ksiądz Stanisław Orlemański²⁰.

Wiele wskazuje, że wyjątkowe zainteresowanie Harrimana sprawą rządu polskiego zostało odczytane w Moskwie jako brak sprzeciwu, który strona sowiecka natychmiast doceniła. Wkrótce potem pojawiła się oczekiwana przez ambasadora możliwość rozmowy na tematy amerykańsko–sowieckiej współpracy militarnej. 2 lutego 1944 r. Harriman został przyjęty na Kremlu i wyczerpująco rozmawiał ze Stalinem na tematy baz wojskowych na terytorium sowieckim. W imieniu prezydenta prosił o wdrożenie planu rozważanego w Teheranie, by amerykańskie bombowce startujące z terytorium W. Brytanii lub Włoch i bombardujące cele niemieckie mogły uzyskać zezwolenie na regularne korzystanie z lotnisk w Związku Sowieckim. Stalin nie tylko zgodził się na lądowanie na sowieckich lotniskach 150–200 ciężkich bombowców, ale także zezwolił, by dwa inne amerykańskie samoloty wykonujące wyłącznie fotorekonesans mogły również korzystać z lotnisk sowieckich. Stalin — uzyskawszy informację, że Amerykanie chętnie udostępnią lotnicze zdjęcia celów niemieckich — wybrał dwa lotniska; pierwsze w Wielkich Łukach i drugie w miejscowości Kotli na zachód od Leningradu. Stalin wykazywał również skłonność do współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawach dalekowschodnich. Gdy w dalszym ciągu rozmowy Harriman nawiązał do wojny na Pacyfiku i podniósł sprawę wykorzystania przez amerykańskie bombowce baz sowieckich na Dalekim Wschodzie, Stalin nie zgłaszał sprzeciwu. Gdy Harriman nalegał, by decyzje zostały podjęte jak najwcześniej, a najlepiej przed klęską Niemiec, Stalin unikał wiążących deklaracji. Wyjaśniał, że Związek Sowiecki nie może prowokować Japonii, nie jest bowiem gotowy do konfrontacji i może być narażony na utratę terytoriów, na których mogą być zlokalizowane bazy. Mimo tych zastrzeżeń wykazywał zainteresowanie pomocą, a nawet gotów był wezwać do Moskwy dowódcę odpowiedzialnego za operacje lotnicze na Dalekim Wschodzie, by stwierdzić, jakie lotniska mogą być dostępne, a nawet wyrażał gotowość budowy nowych hangarów dla pomieszczenia 1000 bombowców amerykańskich. Decyzje miały zapaść wkrótce. Harriman w raporcie dla prezydenta pisał, że rozmowa była w najwyższym stopniu satysfakcjonująca dla obu stron, a Stalin „nie mógł być bardziej przyjazny”, a nawet ujawnił, że w ostatnim czasie Japończycy próbowali nawiązać z nim kontakt, co skwitował krwistym „niech idą do diabła”²¹.

¹⁹ FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. January 16, 1944, s. 1229; W. A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy to Churchill and Stalin, 1941–1946* (dalej: *Special Envoy*), s. 321.

²⁰ FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. January 18, 1943, s. 1230–1231.

²¹ Foreign Relations of the United States (dalej FRUS). Diplomatic Papers, 1944, vol. IV. Europe. Washington, DC 1966. Memorandum of Conversation Held in the Kremlin, February 2, 1944, at 6 pm, s. 942; *My Dear Mr.*

Na zakończenie tej obiecującej rozmowy ambasador odniósł się do sprawy polskiej²². W odpowiedzi na pytanie Harrimana Stalin sięgnął po teczkę, z której wyciągnął numer tajnej gazetki „Niepodległość” wydanej w Wilnie w lipcu 1943 r. i wskazał na hasło „Hitler i Stalin — dwa oblicza tego samego zła”. Stalin, mimo uwagi Harrimana, że życzeniem prezydenta jest naprawa stosunków z rządzącym rządem polskim, wykluczył taką możliwość i dodał „*what can you advice us to do with such people?*”. Harriman nie podjął tej kwestii, ale natychmiast zauważył, że jeśli marszałek Stalin ma jakieś przesłanie dla prezydenta, to będzie zadowolony, jeśli będzie mógł je przekazać. W tym momencie Stalin nie był przygotowany na wymianę zdań z prezydentem i odparł, że nie miał nic na myśli, ale skorzystał z gotowości Harrimana i wskazał, że stosunki z rządem polskim mogą ulec poprawie, ale nie będzie to możliwe do czasu, kiedy „pewne osoby”, które są antagonistami Związku Sowieckiego, będą pozostawały w rządzie. W tym miejscu Stalin wymienił nazwiska Kazimierza Sosnkowskiego i Stanisława Kota. Dopiero po usunięciu tych osób Związek Sowiecki będzie mógł nawiązać stosunki z rządem polskim w Londynie²³.

Wkrótce po rozmowie ze Stalinem nastąpił pierwszy kontakt Harrimana i szefa misji wojskowej, gen. Deane'a, z najwyższymi dowódcami lotnictwa sowieckiego, marszałkiem A. A. Nowikowem i gen. A. W. Nikitinem. W czasie spotkania 5 lutego 1944 r. gen. Deane szczegółowo przedstawił amerykański plan bombardowania wschodnich terenów Niemiec przy wykorzystaniu baz na terytorium sowieckim, wskazywał na możliwość niszczenia celów na wschód od Berlina i Wiednia, a także obiektów takich jak Mińsk, które zatrzymują marsz Armii Czerwonej. Wyrażał gotowość przekazania armii sowieckiej zdjęć lotniczych. Szczegółowo dyskutowano lokalizację lotnisk, wymieniano Połtawę, Charków oraz Kursk, rozważano stworzenie dogodniejszych warunków stacjonowania w ZSRR amerykańskich lotników i personelu. Rozmowy z dowódcami sowieckimi przyniosły pierwsze ustalenia organizacyjne i techniczne²⁴.

Dla prezydenta informacje o sprawach militarnych, obietnica budowy lotnisk, a zwłaszcza udostępnienia baz dla lotnictwa amerykańskiego na dalekowschodnich terytoriach sowieckich były wyjątkowo cenne. Wskazywały bowiem na poważne zainteresowanie ZSRR w pokonaniu Japonii. Dlatego prezydent z uznaniem przyjął informacje Harrimana i upoważnił go do zawiadomienia Stalina, że amerykańskie operacje na Pacyfiku nabierają tempa²⁵. Jednocześnie prezydent postanowił zwrócić się do Stalina osobiście. 7 lutego w długim przesłaniu do Stalina prezydent odnosił się do kłopotliwej

Stalin, s. 204; J. R. Deane, op. cit., s. 109, 229; W. A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy*, s. 291.

²² National Archives. Records of the Department of State (dalej: Department of State). Record Group 84. Records of the Foreign Service Posts of the State Department (dalej: Foreign Service Posts). Classified Records, 1941–1945. Moscow Embassy. Decimal File 1944: 711 Japan–Poland. Box 39. Conversation. Present: The American Ambassador, Mr. Harriman, Marshal Stalin, Mr. V. M. Molotov. Mr. F. S. Stevens, Second Secretary of the Embassy. Mr. Bereshov, Soviet Interpreter. Subject: Polish–Soviet Relations. February 2, 1944 (notatki do Harrimana); por. W. A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy*, s. 323; H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin. The War They Waged and the Peace They Sought*, London 1957, s. 296.

²³ Tamże.

²⁴ National Archives. Washington. Department of State. Record Group 84. Foreign Services Posts. Moscow Embassy. Telegrams Maintained by Ambassador A. Harriman, 1944–1945. Box 5. Conversation: The American Ambassador, Mr. A. Harriman, General Deane, Mr. Stevens, Second Secretary of Embassy, the People's Commissar for Foreign Affairs, Mr V. M. Molotov, Marshal Novikov, Colonel General Nikitin, Major General Slavin, Mr. Bereshkov, Soviet interpreter. Subject: Soviet Bases for American Shuttle Operations. The Kremlin. February 5, 1944. Most secret. (notatki ambasadora); por. J. R. Deane, op. cit., s. 108–109.

²⁵ *My Dear Mr. Stalin*, s. 204.

sprawy polskiej, wyrażał zrozumienie dla żądań przywódcy sowieckiego, pisał: „W pełni doceniam życzenie współdziałania z takim rządem polskim, na którym można polegać i który mógłby mieć przyjazne stosunki ze Związkiem Sowieckim”. Prezydent odwoływał się do depeszy Harrimana z 18 stycznia i sugestii Mołotowa o włączeniu do rządu polskiego Polaków ze Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Związku Sowieckiego²⁶.

Prezydent już wtedy poważnie liczył się z powstaniem nowego rządu polskiego i — jak stwierdza powoływany wcześniej Larsh — sprzeciw w sprawie nominacji nowego ambasadora po rezygnacji Anthony’ego Drexel Biddle’a był wyrazem przekonania, że wiele rządów emigracyjnych jest niereprezentatywnych i że rząd amerykański nie powinien się z nimi identyfikować²⁷.

Skłonność prezydenta do akceptacji żądania Moskwy znajduje poświadczenie w bieżącej korespondencji z Churchillem²⁸. Na początku lutego 1944 r. prezydent mitygował Churchilla, zapytując, czy przypadkiem nie dał Stalinowi powodu do przypuszczenia, że premier brytyjski „jest zaślubiony” członkom obecnego rządu polskiego w Londynie i czy Churchill chce widzieć ich w składzie przyszłego rządu polskiego. Prezydent obawiał się, że Stalin może zinterpretować stanowisko Churchilla jako zamiar utworzenia na granicach rosyjskich rządu, który Rosjanie jak zaznaczał — słusznie czy nie słusznie — uważać będą za niezmiennie wrogi²⁹.

Tymczasem Stalin zachęcony depeszą prezydenta dążył do kontynuowania wymiany zdań na temat rządu polskiego, a w oczekiwaniu na odpowiedź Roosevelta nawet zmodyfikował swoje plany. Wskazuje na to dziesięciodniowe wstrzymanie publikacji gazety „Wolna Polska” z dnia 8 lutego, w której zawiadamiano o powstaniu na ziemiach polskich Krajowej Rady Narodowej³⁰. W przesłaniu do prezydenta z 16 lutego Stalin potwierdzał, że Moskwa nadal nie akceptuje istniejącego rządu polskiego; podkreślał, że rząd polski nie poczynił żadnych konstruktywnych kroków w sprawie przebiegu granicy i nadal składał się z „wrogich Związkowi Sowieckiemu profaszystowskich i imperialistycznych elementów” niezdolnych do nawiązania przyjaznych stosunków z ZSRR. Przywódca sowiecki domagał się, by w rządzie polskim nastąpiły zasadnicze zmiany i było to sprawą „pilną”³¹.

Prezydent oczywiście chciał rozwiązania sprawy polskiej zgodnie z życzeniami Stalina. W przesłaniu do Stalina z 21 lutego prezydent ogólnie zapewniał, że chce problem polski uregulować bez „niepotrzebnej zwłoki”, ale nie odnosił się do podniesionej przez Stalina sprawy nowego rządu polskiego. Zamierzał natomiast wyjaśnić Stalinowi swoje problemy wewnętrzne i w pierwotnej wersji depeszy pisał o konieczności liczenia się

²⁶ National Archives. Department of State. Records of the Foreign Service Posts of the Department of State. Classified Records. 1944. Moscow Embassy. Decimal File 711. Japan–Poland. Box 40. Personal and Secret for Marshall Stalin from President Roosevelt. February 11, 1944; FRUS 1944, vol. III. President Roosevelt to the Chairman of the Council of People’s Commissars of the Soviet Union (Stalin). February 7, 1944, s. 1243–1244; *My Dear Mr. Stalin*, s. 201–202.

²⁷ W. Larsh, op. cit., s. 546.

²⁸ FRUS 1944, vol. III. President Roosevelt to the British Prime Minister (Churchill). [February 7, 1944], s. 1245.

²⁹ Tamże.

³⁰ FRUS 1943, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. February 17, 1944, s. 1399.

³¹ FRUS 1944, vol. III. The Chairman of the Council of People’s Commissars of the Soviet Union (Stalin) to President Roosevelt. February 16, 1944, s. 1257–1258; *My Dear Mr. Stalin*, s. 105.

z głosami Amerykanów polskiego pochodzenia — *large number of citizens (...) of Polish descent*. Po namyśle ten fragment wykreślił³².

Stalin po wcześniejszych deklaracjach prezydenta oczekiwał czegoś innego, a uchylenie się od podjęcia sprawy rządu polskiego wywołało nieprzyjemne dla Waszyngtonu reperkusje. Stalin od razu przestał zajmować się sprawami wojskowymi, a zaczął wykazywać zwiększone zainteresowanie sprawą rządu polskiego. W bieżących rozmowach z przedstawicielem brytyjskim sprawę rządu polskiego podniósł jednoznacznie i kategorycznie³³, równie konkretnie rozmawiał z Harrimanem³⁴. 29 lutego Stalin pytał ambasadora, czy nie można poszerzyć rządu polskiego „o polskich patriotów” ze Stanów Zjednoczonych, Rosji i Polski³⁵.

Harriman oczywiście interesował się rozwiązaniem kryzysu polskiego, ale — mając na uwadze niedawno rozpoczęte rozmowy na tematy lotnicze — najpierw chciał kontynuować ważny dla Stanów Zjednoczonych wątek militarny. Gdy 3 marca, późnym wieczorem Harriman został wezwany na Kreml, starał się skierować rozmowę na sprawy wojskowe. Powiadomił Stalina, że amerykańscy piloci doprowadzili do Moskwy ostatni typ latających fortów i dopytywał o sytuację na froncie dalekowschodnim, prosił o informacje wywiadowcze³⁶. Informacje Harrimana nie zrobiły specjalnego wrażenia na Stalinie, absorbowały go sprawy polskie, a gdy rozmowa zeszyła na ten temat, Harriman usłyszał, że Związek Sowiecki nie chce mieć do czynienia z rządem polskim w jego istniejącym składzie³⁷.

Na początku marca Stalin definitywnie odrzucił możliwość porozumienia z istniejącym rządem polskim, bo — jak powiedział Harrimanowi — był przekonany, że wcześniej czy później w rezultacie zwycięskiego marszu Armii Czerwonej rząd Mikołajczyka zmieni się i w Polsce powstanie całkiem nowa władza. Stalin przypominał też Harrimanowi, że „Mołotow już w styczniu przedstawił sugestie rozwiązania”. Kontynuując tę myśl, Stalin zaznaczył, że Polska potrzebuje „demokratów, którzy będą troszczyć się o naród, a nie *Tory landlords*”³⁸.

Harriman nie doczekawszy się dyskusji o sprawach wojskowych, zmuszony był przyjąć narzucony przez Stalina kierunek rozmowy. Oczywiście zgadzał się ze Stalinem

³² FRUS 1944. The British Prime Minister (Churchill) to President Roosevelt. February 21, 1944, s. 1263–1264; *My Dear Mr. Stalin*, s. 208.

³³ National Archives. Department of State. Record Group 84. Foreign Service Posts. Moscow Embassy. Telegrams Maintained by Ambassador A. Harriman, 1944–1945. Box 40. Telegram sent. No 708. March 1, 1944. Noon. No distribution. Personal and Secret for the President and the Acting Secretary. 3 marca Stalin poinformował ambasadora brytyjskiego w Moskwie, Archibalda Clarka Kerra, że rząd brytyjski ma: 1/ zmusić rząd polski w Londynie do natychmiastowej reorganizacji (*at once*), 2/ jeśli rząd brytyjski tego zaniechał, a sprawy potoczyłyby się same, to rząd sowiecki zastrzegł, że będzie całkowicie ignorował (*disregard*) rząd polski w Londynie, a w momencie gdy jego armie wkroczą do Polski, uzna pewne grupy za przedstawicieli narodu polskiego, wreszcie 3/ rząd brytyjski powinien przemyśleć całą swoją politykę wobec rządu polskiego.

³⁴ National Archives. Department of State. Record Group 84. Foreign Service Posts. Moscow Embassy. Telegrams Maintained by Ambassador A. Harriman, 1944–1945. Box 5. Telegram Sent. SecState Washington. February 29, 1944, noon. Personal and Secret for the President and the Acting Secretary of State. No distribution.

³⁵ Tamże.

³⁶ National Archives. Department of State. Record Group 84. Foreign Service Posts. Telegrams Maintained by Ambassador A. Harriman, 1944–1945. Box 5. Conversation March 3, 1944, 9.30 pm. The Kremlin. Present. The American Ambassador, Mr. Harriman, F. B. Stevens, Second Secretary of Embassy, Marshal J. V. Stalin, Mr. W. Molotov, Mr. Berezov, interpreter (Notatki ambasadora).

³⁷ Tamże; por. FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. March 3, 1944. Midnight. Personal for the President and the Acting Secretary, s. 1264 i n.; H. Feis, op. cit., s. 297–297.

³⁸ Tamże.

na temat nieuchronności zmian, ale zgłosił pewne obiekcje co do odręcznie wskazanego rządu (*hand-picked*) i zaznaczył, że w Polsce może dojść do wojny domowej. Stalin jednak nie dostrzegał takiego niebezpieczeństwa, uważał bowiem, że rząd Mikołajczyka nie dysponował żadnymi poważniejszymi siłami zbrojnymi na terenie Polski³⁹. Wreszcie prosił o odpowiedź na wcześniejsze zapytanie, czy prezydent godzi się, by Lange i Orlemański przybyli do Moskwy⁴⁰. Mimo że Stalin wzmiankował, że czas rozwiązania sprawy polskiej jeszcze nie nadszedł, tego samego dnia to samo zapytanie skierował bezpośrednio do prezydenta⁴¹.

Harriman zawiedziony brakiem entuzjazmu Stalina do dyskusji w sprawach militarnych skłonił się wówczas do głębszego analizowania sprawy polskiej. W pierwszych dniach marca ambasador sporządził opracowanie z przeznaczeniem dla prezydenta i podsekretarza Stettinusa. Chociaż opracowanie prawdopodobnie nie zostało wysłane, jego treść wskazuje na ogromną determinację Harrimana nie tylko całkowicie gotowego do przyjęcia planu rekonstrukcji rządu polskiego, ale także niewidzącego żadnych innych rozwiązań⁴². W mojej ocenie — pisał Harriman — nie możemy nic zrobić, aby odwieść Stalina od nalegania na powstanie demokratycznego rządu w Polsce i jeśli tego nie rozumiemy w Londynie, Stalin poczeka aż okoliczności będą mu sprzyjały. O ile nie zaakceptujemy i nie poprzemy („i nie poprzemy” — wykreślone) tego stanowiska, o tyle będziemy musieli zmierzyć się z sytuacją, w której pojawią się prosowieckie grupy i stanimy przed nieprzyjemną alternatywą dalszego uznawania bezwolnego rządu w Londynie albo zaakceptowania nowych ugrupowań polskich powstałych pod presją Moskwy. Mam nadzieję, że Brytyjczycy — pisał dalej Harriman — wywrą odpowiednią presję na Mikołajczyka, aby zerwał z reakcyjnymi grupami w Londynie, a jeśli tego nie uczyni, nalegam, aby poważnie rozważyć alternatywy, byśmy nie musieli działać pośpiesznie i pod naciskiem Moskwy⁴³.

Podczas gdy Harriman zalecał zajęcie stanowiska, w Waszyngtonie znów obserwowano podniesiony stan gotowości Amerykanów polskiego pochodzenia, który był odpowiedzią na przemówienie Churchilla w Izbie Gmin 22 lutego. Słowa Churchilla — zawierające stwierdzenie, że „Nie gwarantowaliśmy nigdy żadnej określonej linii granicznej dla Polski (...)” — wywołały olbrzymie protesty w Ameryce, sięgające nawet Kongresu⁴⁴. Protestowały środowiska polsko-amerykańskie, które znów rozgrzał Ignacy Matuszewski, publikując kolejną broszurę zatytułowaną „Czy Anglia gwarantowała granice Polski?”⁴⁵. Więcej, Amerykanie polskiego pochodzenia przechodzili do czynu, organizowali się i przygotowywali do zaplanowanego na połowę marca zjazdu organizacji polonijnych. 11 i 12 marca do Nowego Jorku mieli przybyć delegaci reprezentujący

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ FRUS 1944, vol. III. The Chairman of People's Commissars of the Soviet Union (Stalin) to President Roosevelt. March 3, 1944, s. 1266; *My Dear Mr. Stalin*, s. 212–213.

⁴² LC. Harriman Papers. Box 171. To the President and Acting Secretary of State. Personal and Secret. March 2–5, 1944.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ I. Piłsudskiego. KNAPP 16, sygn. 19, f. 4(2). „Nowy Świat”. December 21, 1944. Sprawozdanie z działalności Komitetu Koordynacyjnego Amerykańsko-Polskich Zrzeszeń na Wschodzie za czas od 21 marca 1944 do 1 października 1944. Na wypowiedź Churchilla zareagował KNAPP, wysyłając do wszystkich 96 członków Senatu protesty przeciwko polityce brytyjskiej.

⁴⁵ I. Matuszewski, *Czy Anglia gwarantowała granice Polski?*, Edynburg 1944.

centrale, parafie, federacje różnych polskich stowarzyszeń, by ogłosić inicjatywę zjednoczenia wszystkich większych organizacji polskich w Stanach Zjednoczonych⁴⁶.

Dla prezydenta te zapowiedzi brzmiały niepokojąco, zwłaszcza że rozmach działalności KNAPP wzrastał, a jej oddziaływanie systematycznie się rozszerzało. Organizacja kontynuowała wydawanie „Biuletynu Organizacyjnego”, a także broszur w języku angielskim zajmujących się różnymi aspektami stosunków polsko–sowieckich adresowanych do wykształconego odbiorcy amerykańskiego. Nadal odnotowywano wielki wpływ publicystyki Ignacego Matuszewskiego, którego Harold Callender, korespondent dziennika „The New York Times”, określił jako *spiritus movens* antyrosyjskiej prasy w Stanach Zjednoczonych⁴⁷. W lutym 1944 r. Matuszewski w siedmiu artykułach pod wspólnym tytułem „Wasz pot” opublikowanych na łamach dziennika „Nowy Świat” i „Dziennik Polski” udawał, że 4 procent produkcji Lend Lease przeznaczony dla Związku Sowieckiego jest wytwarzana przez Amerykanów polskiego pochodzenia i że w ten sposób oni sami przyczyniają się do zniewolenia swoich rodaków w kraju. Matuszewski — odwołując się do książki podsekretarza Edwarda Stettiniusa *Weapon for Victory, Broni dla Zwycięstwa* — stawiał prowokacyjne pytanie, czy Amerykanie polskiego pochodzenia nie uczestniczą w tworzeniu *Weapon for Defeat, Broni dla Klęski*⁴⁸.

Prezydent z niechęcią obserwował rosnącą świadomość polityczną Amerykanów polskiego pochodzenia, obawiał się, że ich stanowisko wobec ZSRR może utrudnić politykę współpracy z Moskwą. Obawiał się kontaktów polsko–amerykańskich środowisk w Ameryce z przedstawicielami rządu polskiego. Pewne niepokoje wzbudzała wizyta — znanego w Stanach Zjednoczonych i prezydentowi osobiście — Jana Karskiego, który w lutym 1944 r. przybył do Stanów Zjednoczonych jako wysłannik rządu z zamiarem rozwinięcia akcji informacyjno–propagandowej, w tym także z planem produkcji filmu o wojnie w Polsce i tajnym państwie polskim⁴⁹. W Waszyngtonie zdecydowano wówczas, że te procesy należy zahamować, m.in. odkładając planowaną od października 1943 r. wizytę premiera rządu polskiego, Stanisława Mikołajczyka, w Waszyngtonie, a nawet zawieszając ją „na czas nieograniczony”⁵⁰.

Dla prezydenta dobro stosunków amerykańsko–sowieckich, a zwłaszcza oczekiwanej współpracy militarnej wymagało, by zapytanie Stalina z 3 marca o podróż Langego i Orlemańskiego do Moskwy nie pozostało bez odpowiedzi. Prezydent w tak ważnych okolicznościach postanowił skonsultować się z Londynem i 7 marca ogłosił, że w najbliższej przyszłości do W. Brytanii udaje się podsekretarz Edward Stettinius⁵¹.

W Departamencie Stanu sprawę podróży Langego i Orlemańskiego uznano za komplikację. Podsekretarz Stettinius sądził, że podróż wskazanych przez Moskwę osób w celu „dyskusji z grupą Polaków w Moskwie o przyszłości rządu polskiego” stanowi „poważny problem”, wymienieni bowiem „reprezentowali specyficzny i trudny punkt widzenia na problem polski niepodzielany ani przez Amerykanów polskiego pochodzenia, ani przez

⁴⁶ „Biuletyn Organizacyjny”, New York, marzec–kwiecień 1944, nr 17–18. Zjazd Polonii na Wschodzie.

⁴⁷ J. Lukas, op. cit., s. 113.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ J. Karski, *Tajne państwo. Opowieść o polskim podziemiu*, wstęp i opracowanie tekstu W. Piasecki, Warszawa 2004, s. 12.

⁵⁰ FRUS 1944, vol. III. Memorandum of Conversation, by the Director of the Office of European Affairs (Dunn). February 10, 1944, s. 1247; por. S. Mikołajczyk, *Polska zgwalczona*, Chicago, Illinois 1981, s. 72; E. J. Rozek, *Allied Wartime Diplomacy. A Pattern in Poland*, London 1958, s. 213–214.

⁵¹ FRUS 1944, vol. IV. The Acting Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Harriman). March 7, 1944, s. 947.

amerykańską opinię publiczną jako całość⁵². Jeżeli Lange i Orlemański „za chcą zgodą i przy pomocy” rządu amerykańskiego — zauważał Stettinius — udadzą się do Moskwy, może to oznaczać, że rząd amerykański angażuje się bezpośrednio w spór między rządem polskim i sowieckim. Sama wizyta będzie zaś interpretowana jako pierwszy krok w kierunku porzucenia przez Amerykę rządu polskiego w Londynie⁵³.

Sekretarz Hull w podróży Lango i Orlemańskiego do Moskwy dostrzegł duże niebezpieczeństwo dla polityki amerykańskiej i uważał, że jeśli sprawa zostanie upubliczniona, to stanie się dynamitem politycznym i dlatego zalecał, by w wypadku „publicznych komentarzy” rząd amerykański odciął się od tej sprawy i wydał oświadczenie, że Lange i Orlemański udają się do Moskwy jako prywatni obywatele, bez możliwości korzystania z amerykańskich środków transportu i że rząd amerykański nie ponosił żadnej odpowiedzialności za ich działania i poglądy⁵⁴.

Departament Stanu wobec sygnalizowanej przez Hulla i Stettinusa możliwości spekulacji i podejrzeń zdecydował określić swoje stanowisko wobec urzędującego w Londynie rządu polskiego⁵⁵. W opracowaniu z 15 marca Wydział Spraw Wschodnioeuropejskich Departamentu Stanu deklarował, że rząd amerykański nadal uznaje rząd polski w Londynie i nie podjął żadnych kroków w celu wywarcia presji na jakkolwiek zmianę jego składu. Taki krok bowiem byłby mieszanym się w wewnętrzne sprawy i rząd amerykański nie uzna zatem żadnego innego rządu polskiego, który mógłby powstać. Jednocześnie Wydział oświadczył, że rząd amerykański gotów jest do świadczenia „dobrych usług” w celu wznowienia stosunków między rządem polskim w Londynie i Moskwą⁵⁶.

Mimo tych opinii prezydent, mając na uwadze sprawę przyszłej współpracy militarnej, wydał polecenie przygotowania paszportów dla Lango i Orlemańskiego⁵⁷. 8 marca prezydent poinformował Stalina, że *Dr Lange and Father Orlemański will be given passports (...)*⁵⁸.

Harriman doskonale rozumiał, że wraz z tą decyzją prezydenta w polityce amerykańskiej powstawał rozdźwięk; jednoczesna zapowiedź wizyty Stettinusa w Londynie i decyzja prezydenta o podróży Lango i Orlemańskiego do Moskwy oznaczały dwa wykluczające się projekty. Panujący w Waszyngtonie kurs na popieranie rządu polskiego w Londynie był sprzeczny z projektem reorganizacji rządu polskiego, w który się angażował. Dlatego Harriman, by forsować swój projekt, zdecydował się przybyć do Londynu, aby osobiście rozmawiać z udającym się tam podsekretarzem. 15 marca zwrócił

⁵² FRUS 1944, vol. III. Memorandum by the Under Secretary of State (Stettinius) to President Roosevelt. March 8, 1944, s. 1402.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ FRUS 1944, vol. III. Memorandum by the Secretary of State. March 24, 1944, s. 1403.

⁵⁵ FRUS 1944, vol. III. Memorandum for the Under Secretary of State (Stettinius). March 15, 1944, s. 1267.

⁵⁶ Tamże. Wydział odnosił się również do sprawy granic i przypominał, że rząd amerykański uważa, że sprawa podejmowania granic w Europie w czasie trwania wojny powinna być odłożona aż do jej zakończenia. W specyficznym wypadku Polski rząd amerykański nie sprzeciwiałby się, jeśli rząd polski już teraz chciał rozwiązać swoje sprawy graniczne z ZSRR i gotów byłby służyć pomocą w nawiązaniu bezpośrednich rozmów. Jednakże — jak stwierdzano — rząd amerykański nie mógł dać żadnych gwarancji na jakiekolwiek rozwiązanie, ale w wypadku gdyby rząd brytyjski chciałby porozumieć się w sprawie granic z rządem rosyjskim bez udziału rządu polskiego, to rząd amerykański nie uznałby takiego porozumienia. Również jeśli rząd brytyjski wywierałby nacisk na zmianę składu rządu polskiego, by zaspokoić żądania sowieckie, to rząd amerykański uznałby to za naruszanie wewnętrznych spraw obcego państwa przez trzecie mocarstwo.

⁵⁷ FRUS 1944, vol. III. Memorandum by the Secretary of State to President Roosevelt. March 24, 1944, s. 1403; por. *My Dear Mr. Stalin*, s. 214.

⁵⁸ *My Dear Mr. Stalin*, s. 214.

się do Hulla o zgodę, motywując swoją prośbę oderwaniem od głównego nurtu polityki amerykańskiej, i wyjaśniał, że chce przedstawić Stettiniusowi „zagadnienia wojskowe, w które jest zaangażowany” oraz „krytyczny punkt, w jakim znajdują się nasze stosunki ze Związkiem Sowieckim”⁵⁹. Prośbę swą ponawiał wielokrotnie i bezskutecznie.

W połowie marca Harriman, mając świadomość zależności między sprawą reorganizacji rządu polskiego w Londynie i amerykańsko–sowiecką współpracą militarną, zwrócił się do Stalina z prośbą o spotkanie i uaktualnienie informacji o sprawach polskich⁶⁰. Z przebiegu rozmowy w dniu 16 marca ambasador mógł wnosić, że sprawa reorganizacji rządu polskiego nadal była najważniejszym celem Stalina. Stalin wciąż nie akceptował istniejącego rządu polskiego i krytykował za brak wystarczających działań zbrojnych mimo istnienia „skutecznego i dobrze zorganizowanego ruchu oporu”. W czasie tej rozmowy Harriman zauważył, że pojawiły się pewne elementy wskazujące na dalsze umacnianie się ośrodka władzy popieranego przez Stalina. Stalin przypomniał wówczas o powstaniu w grudniu 1943 r. Krajowej Rady Narodowej i dodał, że do KRN przystąpili „przedstawiciele wpływowych politycznych partii i grup, które prowadzą czynną walkę z Niemcami”. Dalej Stalin informował, w jaki sposób powstała Krajowa Rada, że została wybrana przez krajowe rady województw, miast i okręgów, które wcześniej zostały wyłonione przez członków patriotycznych organizacji. Wreszcie, że Rada Narodowa posiada uprawnienia wydawania dekretów i rezolucji, a także przystąpiła do organizacji armii. Stalin oczywiście przypominał, że według informacji sowieckich „organizacje zbrojne Sosnkowskiego” są nieliczne, a wskazywana przez rząd w Londynie wielkość 250 tys. żołnierzy nie zasługuje na wiarę. Grupy podległe rządowi polskiemu w Londynie to kilka oddziałów liczących od 5 do 10 osób, tak zwane *bojuwki*⁶¹.

19 marca 1944 r., to jest trzy dni po rozmowie ze Stalinem, ambasador konferował z Mołotowem i coraz bardziej angażował się w sprawę reorganizacji⁶². Z nieopublikowanych notatek ambasadora dotyczących treści tej rozmowy można wnioskować, że Harriman znów wykazał się inicjatywą; dziękował za „informacje, które otrzymał na temat wewnętrznych wydarzeń w Polsce” i nalegał na podanie „dodatkowych informacji, jakie mogły dotrzeć do rządu sowieckiego”. Jak zwykle Harriman był ostrożny i chciał pozostać w cieniu, kiedy stwierdzał, „że byłoby cenne dla jego rządu i rządu sowieckiego wymienić informacje na ten temat”. Po namyśle wykreślił ten fragment, który mógł wskazywać na jego zaangażowanie w rozwiązywanie sprawy rządu polskiego i ostatecznie napisał, że „byłoby cenne dla jego rządu otrzymać informacje na ten temat od rządu sowieckiego”⁶³.

Tymczasem pozytywna decyzja prezydenta w sprawie podróży Langego i Orleńskiego do Moskwy przyniosła skutki, do tej pory powolnie rozwijające się sprawy woj-

⁵⁹ FRUS 1944, vol. IV. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. March 15, 1944, s. 952–953.

⁶⁰ National Archives. Department of State. Record Group 84. Foreign Service Posts. Moscow Embassy. Telegrams Maintained by Ambassador A. Harriman, 1944–1945. Box 5. Telegram Sent. SecState Washington. March 16, 1944, 5 pm. Secret for the Secretary.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże. Record Group 84. Records of the Foreign Service Posts of the Department of State. Moscow Embassy 1944: 711 Japan–Poland. Box 39. Conversation. March 19, 1944. Present: The American Ambassador, Mr. W. A. Harriman, Mr. Edward Page, Second Secretary of Embassy, Mr. V. M. Molotov, People’s Commissar for Foreign Affairs, Mr. Berezkhov, Soviet interpreter. Subject: Polish–Soviet Relations. Brakuje informacji, czy Harriman przekazał do Waszyngtonu treść tej rozmowy w formie raportu.

⁶³ Tamże.

skowe zaczęły zmierzać w pozytywnym kierunku. W marcu wysiłki gen. Deane'a — by amerykańscy specjaliści zaangażowani w planowane operacje lotnicze w Rosji mogli bez wiz i paszportów przebywać w ZSRR i wzajemnie, aby sowieccy wojskowi mogli znajdować się na terenie Stanów Zjednoczonych bez podobnych formalności — zaczęły przynosić rezultaty⁶⁴. Były i inne sygnały, również w marcu Rosjanie ujawnili zainteresowanie rozmowami w sprawie utworzenia małej jednostki lotniczej w Bari w południowych Włoszech dla ustanowienia łączności ze swoją misją przy partyzantach Tito i złożyli prośbę w Waszyngtonie⁶⁵. Pod koniec marca do Związku Sowieckiego udała się delegacja wojskowych amerykańskich, aby uczestniczyć w miejscowości Diwowo w ceremonii zaprzysiężenia Trzeciej Dywizji Wojska Polskiego im. Romualda Traugutta⁶⁶.

Również prezydent, mając przekonujące dowody dążenia Moskwy do współpracy wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi, w coraz większym stopniu nastawiał się na reorganizację rządu polskiego w Londynie, nawet kosztem nadwątlenia stosunków z W. Brytanią. Gdy w końcu marca Churchill zwrócił się do Stalina z przesłaniem, w którym zapowiadał, że zamierza oświadczyć w Izbie Gmin, iż od września 1939 r. rząd brytyjski uznaje rząd polski, że rozstrzygnięcia terytorialne powinny być podjęte po zakończeniu działań wojennych, że rząd brytyjski nie uznaje zmian terytorialnych dokonanych za pomocą siły, Stalin oskarżał premiera brytyjskiego, że popiera rząd polski w sprzeciwie wobec linii Curzona, że łamie postanowienia z Teheranu, że ukazuje Związek Sowiecki jako wroga Polski i krytykuje wyzwolenieczy charakter wojny przeciwko Niemcom i że jeśli przemówienie zostanie wygłoszone — uzna je za „niesprawiedliwe i nieprzyjazne wobec ZSRR” oraz niesprzyjające współpracy⁶⁷. Prezydent znając treść przesłania (Stalin przekazał kopię do wiadomości prezydenta), nie tylko nie poparł Churchilla, ale także dał Stalinowi do zrozumienia, że sprzyja jego planom. Już następnego dnia 24 marca prezydent powtórnie zawiadomił Kreml, że Lange i Orlemański otrzymają paszporty na wyjazd do Moskwy⁶⁸.

Tymczasem klimat polityczny w Waszyngtonie ulegał zmianie. Już nie tylko prezydent akceptował potrzebę rekonstrukcji rządu polskiego; w niektórych wydziałach Departamentu Stanu zachodziły podobne procesy. Według wskazań opracowania Wydziału Spraw Europejskich (Division of European Affairs) z dnia 24 marca punktem odniesienia do sprawy polskiej stawała się sprawa rządu, która wysunęła się jako zagadnienie pierwszoplanowe⁶⁹. W opracowaniu Wydziału podkreślano, że chociaż Związek Sowiecki nie chce mieć do czynienia z rządem polskim w Londynie, to rząd amerykański i inne Narody Zjednoczone uznają go za jedyny legalny rząd reprezentujący państwo polskie, ale wobec klęski wysiłków brytyjskich naprawy stosunków polsko-sowieckich skłania-

⁶⁴ National Archives. Records of the Department of War (dalej: Department of War). Record Group 165. Operational Division. Entry 419. Box 39. For Joint Chiefs of Staff from Deane. March 11, 1944.

⁶⁵ Tamże. Russian Air Base at Bari. March 27, 1944. Top Secret. Priority.

⁶⁶ Tamże. Army Intelligence. Project Decimal File, 1941–1945. 061 Poland to 395.11 Poland. Box 955. Report on a Trip to the Swearing — in Ceremonies of the Third Polish Division in the Vicinity of Divovo on March 25, 26, 27, 30, 1944.

⁶⁷ FRUS 1944, vol. III. The Chairman of the Council of People's Commissars of the Soviet Union (Stalin) to the British Prime Minister (Churchill). March 23, 1944, s. 1268–1270; *My Dear Mr. Stalin*, March 23, 1944, s. 222–224.

⁶⁸ FRUS 1944, vol. III. The Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Harriman). March 24, 1944, s. 1403.

⁶⁹ FRUS 1944, vol. IV. Memorandum Prepared in the Division of European Affairs. March 24, 1944, s. 839 i n.

no się do przekonania, że „jednym pozytywnym działaniem, jakie rząd Stanów Zjednoczonych może przyjąć, aby rozwiązać ów konflikt, jest porzucenie rządu polskiego na wygnaniu i pomoc w wymuszeniu na Polsce sowieckich żądań terytorialnych”⁷⁰.

Sekretarz Hull, który nadal popierał porozumienie rządu polskiego z Moskwą, z trudem bronił swojej koncepcji. W kwietniu Hull otrzymał informacje od rządu polskiego, że pod koniec marca na Wołyniu nastąpił bardziej przyjacielski kontakt między polskim dowódcą a dowódcą sowieckim i polecił Harrimanowi wyrazić zadowolenie rządu amerykańskiego, że Armia Czerwona i polskie podziemie okazały się zdolne do efektywnej współpracy⁷¹. Te zalecenia Harriman zdezawuował i szybko odpowiedział, że wiadomości, które posiada sekretarz, są niewiarygodne, bo Mołotow, z którym właśnie rozmawiał, „nie miał żadnych informacji o kontakcie z Armią Czerwoną”, a informacje rządu w Londynie są „czystym wymysłem, który ma służyć zamieszaniu”⁷². Harriman — utraciwszy inicjatywę Hulla i zaraz po wysłaniu tych informacji — podjął jeszcze jedną decyzję: 26 kwietnia rano opuścił Moskwę, by udać się do Waszyngtonu⁷³.

Harriman w swoich wspomnieniach przekonuje, że jego decyzja wyjazdu z Moskwy wiązała się z bliskim terminem inwazji⁷⁴. Wydaje się jednak, że ważnym — jeśli nie pierwszoplanowym — celem Harrimana były sprawy polskie, na co wskazują jego rozmowy w trakcie podróży. Zanim Harriman dotarł do Waszyngtonu, zatrzymał się w Londynie i to nie tylko z uwagi na przedłużającą się nieobecność prezydenta, który w końcu marca udał się na badania do Bethesda Naval Hospital⁷⁵. Krótki pobyt w Londynie Harriman wykorzystał, aby dla sprawy zmian w rządzie polskim zjednać Churchilla.

W Londynie Harriman przekonywał premiera brytyjskiego, że dla rządu rosyjskiego najważniejszym problemem jest sprawa rządu polskiego, a nie problem granic, i że Mikołajczyk i inni „demokraci” mogą być zaakceptowani przez Stalina, natomiast nie widział możliwości dla udziału Kazimierza Sosnkowskiego⁷⁶. W prywatnych i nieopublikowanych notatkach dotyczących tej rozmowy Harriman wskazywał na konieczność zorganizowania takiego rządu polskiego, którego polityka byłaby podobna do polityki Benesza⁷⁷. Te same argumenty Harriman przedstawił Edenowi 3 maja, któremu powiedział, że „polityczna strona” problemu polskiego (to jest składu rządu) powinna być wyjaśniona w czasie konferencji w Moskwie i Teheranie i że brak weta sojuszników jest uważany przez Stalina jako ich „milcząca zgoda, nawet gdy jest ona niechętna”. Wreszcie Harriman zapewniał, że cierpliwością i stanowczością w sprawach zasadniczych sojusznicy będą mogli osiągnąć „rozsądne i zadowalające stosunki” z Rosją, a nawet współpracę w polityce zagranicznej⁷⁸.

⁷⁰ Tamże, s. 841–842.

⁷¹ FRUS 1944, vol. III. The Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Harriman). April 12, 1944, s. 1360–1361.

⁷² FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. April 18, 1944, s. 1362; por. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. April 25, 1944, s. 1362.

⁷³ Tamże. przypis 37. W szpitalu prezydent przebywał dwa tygodnie, a 8 kwietnia udał się do posiadłości Hobcaw Barony w południowej Karolinie, gdzie kontynuował wypoczynek i rekonwalescencję.

⁷⁴ W. A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy*, s. 309.

⁷⁵ *My Dear Mr. Stalin*, s. 216.

⁷⁶ W. A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy*, s. 327.

⁷⁷ LC. Harriman Papers. Box 172. Personal Memorandum of Conversation at London, May 2–May 5, 1944. Dinner with the Prime Minister at 10 Downing Street, Tuesday, May 2, 1944.

⁷⁸ W. A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy*, s. 328.

Gdy Harriman przekonywał o konieczności utworzenia nowego rządu polskiego, przygotowania do Kongresu organizacji polonijnych w Buffalo zaplanowanego na 28–30 maja szły pełną parą. W Detroit, Chicago, Nowym Jorku i innych ośrodkach polskich powstały komitety koordynacyjne z zadaniem wyboru 4000 delegatów na polsko–amerykański kongres. Każdy delegat miał wnieść składkę w wysokości 250 dolarów na potrzeby powołanej organizacji. Asystent Białego Domu, David K. Niles, pisząc w raporcie dla prezydenta o zapowiadanych wydarzeniach, z najwyższym uznaniem stwierdzał, że „kongres przejdzie do historii jako największy kawał roboty organizacyjnej (*most colossal piece of organizational work*). Naprawdę jest czego nauczyć się od Polaków [widząc] w jaki sposób powstał ów kongres”. Nie ustawały też protesty przeciwko podróży Langego i Orlemańskiego do Moskwy. 5 maja 1944 r. — jak podawał nowojorski „Nowy Świat” — specjalna delegacja wyjechała do Waszyngtonu, aby tam protestować przeciwko akcji Orlemańskiego i Langego⁷⁹. Skierowano protesty na ręce Hulla, speakera Kongresu, lidera większości Kongresu i lidera mniejszości Kongresu. Protesty przeciwko podróży Langego i Orlemańskiego do Moskwy ukazały się na łamach „The New York Times”, „Herald Tribune”, „Journal American”, „Brooklyn Tablet”, „The Washington Star”, „Washington Times Herald”, „Washington Post” oraz kilku tysięcy pism na terenie całych Stanów Zjednoczonych⁸⁰.

Zapewne wtedy prezydent, który po długiej nieobecności powrócił do Waszyngtonu, na nowo odczytał przekazaną mu 12 marca przez Amerykanów polskiego pochodzenia rezolucję zjazdu nowojorskiego. W jej tekście wskazywano na „rozdarcie Karty Atlantyckiej” i przekreślenie 4 wolności. W dniach zjazdu Amerykanie polskiego pochodzenia jako „uprawnieni przez udział w wysiłku wojennym” wzywali prezydenta, by „zechciał wpłynąć, aby Związek Sowiecki pomoc amerykańską przyznaną mu umową z dnia 30 czerwca 1942 r. użył ściśle w myśl tej umowy oraz intencji narodu amerykańskiego”. I dalej wyrażali przekonanie, że rząd Stanów Zjednoczonych „nigdy nie dopuści do groźnego precedensu w postaci sprzecznej z prawem i moralnością międzynarodową próby podważenia przez obce czynniki konstytucyjnej egzystencji legalnego i przez cały naród polski uznawanego rządu polskiego w Londynie”⁸¹.

Zapewne prezydent zwrócił też większą uwagę na informację, że Amerykanie polskiego pochodzenia w czasie zjazdu marcowego wystosowali przesłanie do rządu polskiego w Londynie, a także depezę do prezydenta RP Władysława Raczkiewicza z zapewnieniem, że „odbudowanie niepodległego Państwa Polskiego w nienaruszonych granicach stanowi pierwszy warunek sprawiedliwego pokoju oraz niezbędny warunek bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Dlatego konstytucyjny Rząd Polski dozna w walce swojej o całość Państwa Polskiego wszelkiej pomocy z naszej strony, jakiej udzielić jesteście Mu uprawnieni”⁸². Podobną depezę skierowano do gen. Władysława Andersa ze słowami: wierzymy, że Armia Polska „obejmie straż nad nienaruszonymi granicami Rzeczypospolitej — inaczej pokój byłby fałszem, bezpieczeństwo świata —

⁷⁹ National Archives. Department of War. Military Intelligence. Regional File 1922–1944. Poland 2820. Box 2804. Wycinki z gazety „Nowy Świat”. 5 V 1944, 28 IV 1944; por. R. C. Lucas, op. cit., s. 55.

⁸⁰ I. Piłsudskiego. KNAPP 16. sygn 19, f. 4(2). „Nowy Świat”, December 21, 1944. Sprawozdanie z działalności Komitetu Koordynacyjnego Amerykańsko–Polskich Zrzeszeń na Wschodzie. Za czas od 28 marca 1944 do 1 października 1944.

⁸¹ Tamże. Tekst rezolucji uchwalony na Zjeździe Delegatów Organizacji Polskich na Wschodzie w dniu 12 marca 1944 roku, w New Yorku.

⁸² Tamże. Do prezydenta RP Władysława Raczkiewicza.

złudzeniem, honor zaś przywilejem poległych”⁸³. Do premiera Mikołajczyka zwracano się z zapewnieniem, że „konstytucyjny rząd polski, jedyny prawny rząd RP ma wśród nas stanowcze poparcie” w walce o niepodległość Państwa Polskiego, nienaruszalność jego granic oraz prawa Polski do współdecydowania o przyszłym ustroju Europy „na stopie pełnej równości z innymi sojusznicznymi narodami”⁸⁴.

Administracja była pod wrażeniem spektakularnych działań Amerykanów polskiego pochodzenia, a ich gotowość do zacieśnienia kontaktów, a nawet współdziałania z rządem polskim, przyjmowana była niechętnie. Na krótko przed rozpoczęciem zjazdu asystent sekretarza stanu, Breckinridge Long, sugerował organizatorom, aby podkreślali bardziej jego amerykański niż polski charakter⁸⁵. Prezydent również był zaskoczony skalą działań Amerykanów polskiego pochodzenia i — mimo że nie podjął jeszcze oficjalnej decyzji co do kandydowania w wyborach — co uczynił na początku lipca — chciał przekonać potencjalnych wyborców o swojej życzliwości dla sprawy polskiej i ogłosił, że postanowił przyjąć premiera rządu polskiego w pierwszych dniach czerwca⁸⁶.

Gdy 17 maja Harriman przybył do Białego Domu⁸⁷, prezydent od razu zaznaczył, że „aż do wyborów nie może czynnie zajmować się kwestią polską”, ale jednocześnie sygnalizował, że nadal jest zainteresowany rozwijaniem dobrych stosunków z Moskwą. Badacz amerykański Denis J. Dunn, korzystający z archiwów rosyjskich, dodaje ważne szczegóły o klimacie rozmów prezydenta z Harrimanem, a mianowicie, że prezydent miał powiedzieć, iż „nie obchodzi go, czy kraje graniczące z Rosją zostaną skomunikowane”⁸⁸. Determinacja prezydenta wynikała też z innych ważnych powodów. W tym czasie przygotowania do inauguracji oczekiwanej współpracy amerykańsko-sowieckiej zbliżały się do końca. Pod koniec maja 1944 r. bazy dla lotnictwa amerykańskiego w ZSRR były gotowe, a gen. Carl Spaatz, dowódca amerykańskich sił lotniczych w W. Brytanii, wybrał cele dla pierwszego bombardowania wahadłowego⁸⁹.

Prezydent powiadomił Harrimana, że postanowił przyjąć premiera Mikołajczyka w Waszyngtonie w pierwszych dniach czerwca, ale pod pewnymi warunkami. Wyjaśnił, że Mikołajczyk powstrzyma się od publicznych spotkań „z grupami w Stanach Zjednoczonych szczególnie zainteresowanymi sytuacją Polski”, że będzie zalecał premierowi, aby „dostosował politykę rządu polskiego w Londynie tak, aby nie zmarnować żadnej okazji do poprawy sytuacji istniejącej między rządem polskim i sowieckim”. Prezydent polecił przekazać Stalinowi, że jest pełen nadziei, że znajdzie się rozwiązanie „problemu polskiego” i sugerował, by Moskwa dała Polakom spokój (*would give the Poles a break*)⁹⁰.

Wizyta Harrimana w Waszyngtonie nie przebiegła całkiem gładko i to nie tylko dlatego, że zamiast rozmów na temat reorganizacji rządu polskiego ambasador dowiedział

⁸³ Tamże. Do Naczelnego Wodza Wojsk Polskich gen. Kazimierza Sosnkowskiego,

⁸⁴ Tamże. Do Premiera RP Stanisława Mikołajczyka.

⁸⁵ R. C. Lucas, op. cit., s. 119. Ta sugestia została przyjęta i organizatorzy nie zaprosili ambasadora polskiego ani konsula w Buffalo. Ambasador Ciechanowski i ambasador w Kanadzie Wiktor Podoski stwierdzili, że Kongres jest sprawą Amerykanów polskiego pochodzenia i polityka polska nie ma z tym nic wspólnego.

⁸⁶ FRUS 1944, vol. III. Memorandum of Conversation, by Chief of the Division of Eastern European Affairs (Bohlen). May 24, 1944, s. 1273.

⁸⁷ Prezydent przyjął Harrimana w Białym Domu dwukrotnie 9 i 17 maja, ale tylko po drugim spotkaniu ambasador sporządził krótkie notatki. Przebieg tego spotkania Harriman przedstawił w swoich wspomnieniach.

⁸⁸ D. J. Dunn, op. cit., s. 225.

⁸⁹ J. R. Deane, op. cit., s. 117.

⁹⁰ W. A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy*, s. 311; por. FRUS 1944, vol. IV. Memorandum by the Under Secretary of State (Stettinus). May 23, 1944, s. 873–874; Memorandum by the Director of the Office of European Affairs (Dunn) to the Secretary of State. May 24, 1944, s. 874–875.

się o wizycie premiera rządu polskiego. W czasie swego pobytu w Waszyngtonie Harriman napotkał przeciwdziałanie Hulla, który ciągle popierał rząd polski w Londynie. Hull nie ukrywał niechęci do KRN i planów reorganizacji, utrudniał formalizację kontaktów ambasady amerykańskiej z przybyłymi w tym czasie do Moskwy przedstawicielami KRN⁹¹. Gdy w końcu maja ambasador sowiecki w Moskwie oficjalnie zawiadomił, że przedstawiciele KRN przybyli do Moskwy i zabiegają o broń, że chcą współpracować z reprezentantami rządu polskiego w Londynie i że ich celem jest nawiązanie stosunków z rządem sowieckim, brytyjskim i amerykańskim, Hull rozczarował ambasadora i od razu zaznaczył, że dla rządu amerykańskiego będzie „trudną i skomplikowaną sprawą” nawiązać stosunki polityczne z „tą grupą”⁹².

Gdy sondaże ambasady sowieckiej w Waszyngtonie na temat reorganizacji rządu polskiego przyniosły negatywną odpowiedź, w Związku Sowieckim oczekiwano na pierwszą operację *Frantic*. 27 maja gen. Spaatz wybrał trzy cele — Gałac w Rumunii, Mielec w Polsce i Rygę na Łotwie — i zaplanował jej termin, akcja miała być przeprowadzona 1 czerwca⁹³. Kiedy Harriman przybył do Moskwy 1 czerwca, od razu skontaktował się z Mołotowem. Oczywiście ambasador zamierzał złożyć sprawozdanie ze swojego pobytu w Waszyngtonie, ale — jak wiele wskazuje — przede wszystkim chciał rozmawiać na temat niedojścia do skutku operacji *Frantic* w planowanym terminie. Istniejące źródło, informujące o spotkaniu z Mołotowem, podaje, że Harriman na początku rozmowy usilnie zapewnił, że rząd amerykański jest nadal zainteresowany współpracą ze Związkiem Sowieckim, a „niewielkie trudności” — co oczywiście odnosiło się do wypowiedzi Hulla — jakie się pojawiają, w żaden sposób nie oddziałają na wolę porozumienia we wszystkich sprawach. Gdy Harriman dalej informował o warunkach wizyty Mikołajczyka, Mołotow był zniecierpliwiony, przerwał, pytając, czy nastawienie prezydenta jest ciągle takie samo jak w Teheranie. *Of course* — odpowiedział Harriman, a na potwierdzenie niezmienności wcześniejszych planów zapytał o „polskich liderów, którzy ostatnio przybyli z Polski”, co ostatecznie musiało rozwiązać obawy Mołotowa⁹⁴ i upewniało, że Waszyngton jest zainteresowany rekonstrukcją rządu polskiego. Po tym wyjaśnieniu Harriman — pomny wystąpienie Amerykanów polskiego pochodzenia — pozwolił sobie prosić, by „rząd sowiecki i prasa w komentarzach na temat Polski ograniczyła się do konstruktywnych stwierdzeń i unikała ostrych argumentów w stosunku do grup krytykujących sowiecką politykę łącznie z tymi (grupami) w Stanach Zjednoczonych”⁹⁵. Po tych wyjaśnieniach współpraca lotnicza mogła być zainaugurowana.

Zaraz potem Harriman, gen. Deane i inni przedstawiciele amerykańscy pośpiesznie udali się do Połtawy, gdzie 2 czerwca o godz. 1 po południu — z 24 godzinnym opóźnieniem — wylądowała eskadra 70 bombowców amerykańskich prowadzona przez gen. Ira C. Eaker. Podobne lądowanie miało miejsce na lotniskach w miejscowościach Mirograd i Piriatin⁹⁶.

⁹¹ FRUS 1944, vol. III. The Charge in the Soviet Union (Hamilton) to the Secretary of State. May 24, 1944, s. 1412–1413; The Secretary of State to the Charge in the Soviet Union (Hamilton). May 26, 1944, s. 1413.

⁹² FRUS 1944, vol. III. The Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Harriman). June 1, 1944, s. 1414.

⁹³ J. R. Deane, op. cit., s. 117.

⁹⁴ FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. June 7, 1944. Personal for the President and the Secretary, s. 1276–1277. Raport o tej rozmowie został wysłany dopiero 7 czerwca, bo Harriman natychmiast udał się do Połtawy.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ R. Deane, op. cit., s. 119–120.

Kilka dni później nastąpił dalszy ciąg. 5 czerwca ambasador Harriman, gen. Eaker, szef amerykańskiej misji wojskowej w Moskwie gen. Deane oraz sekretarz ambasady Edward Page rozmawiali z Mołotowem na temat kontynuowania bombardowań wahałowych⁹⁷. Atmosfera rozmowy była znakomita. Mołotow gratulował Amerykanom zdobycia Rzymu, gen. Eaker dziękował zaś Mołotowowi za udostępnienie baz na terytorium sowieckim i doskonałą współpracę z dowódcami sowieckimi. Dotychczasowa współpraca gwarantowała sukces dalszych operacji amerykańskich, które w najbliższej przyszłości — jak planowano — miały obejmować zniszczenie lotniska oraz fabryki samolotów niemieckich w miejscowości Mielec produkującej — według danych wywiadu amerykańskiego — 90 myśliwców miesięcznie. Planowano, że po wylądowaniu na sowieckich lotniskach i w drodze powrotnej do Włoch bombowce zniszczą cztery lotniska w Gałaczu, gdzie bazowało 500 samolotów niemieckich. Ta operacja miała być powiązana z jednoczesnym atakiem 600 bombowców amerykańskich startujących z Włoch i skierowana na Ploesti. Gen. Eaker zachęcony gotowością Moskwy do współdziałania wyraził chęć przekazania Armii Czerwonej wszystkich informacji wywiadu na temat lotnictwa niemieckiego, taktyki oraz doświadczeń amerykańskich z walk nad W. Brytanią i Włochami, a nawet przyjęcia przedstawicieli sowieckiego lotnictwa w Waszyngtonie i zapoznania ich ze szczegółami operacji lotnictwa amerykańskiego⁹⁸.

6 czerwca 1944 r., a więc kilka dni po inauguracji pierwszego lotu wahałowego, sojusznicy wylądowali na plażach Normandii. Największa operacja lądowo–morska angażująca 650 tys. ludzi i stanowiąca potężne uderzenie w serce Niemiec symbolizowała wypełnienie ze strony sojuszników postanowień podjętych w Teheranie⁹⁹. Teraz prezydent oczekiwał wiadomości z Moskwy o ruchu armii sowieckich, a mianowicie uzgodnionej w Teheranie ofensywy Armii Czerwonej natychmiast po inwazji w Europie. Połączone działania sojuszników w Europie były zapowiedzią szybkiego zakończenia wojny w Europie i skierowania całego wysiłku na zakończenie wojny z Japonią.

W tym pełnym napięcia czasie w Waszyngtonie oczekiwano przybycia premiera Mikołajczyka. Prezydent przed spotkaniem z premierem rządu polskiego był optymistą, miał bowiem powody sądzić, że dojdzie do porozumienia polsko–sowieckiego. To przekonanie budował na podstawie najnowszych informacji od Harrimana, który w drodze do Moskwy na krótko zatrzymał się w Londynie, by rozmawiać z Beneszem. Relacje z rozmowy, która miała miejsce 27 maja, Harriman wysłał 29 maja z bazy wojskowej w Casercie. Depesza miała klauzulę najwyższej tajności i była przeznaczona wyłącznie dla prezydenta, *for the eyes of President only*. Harriman informował, że Polacy i Rosjanie prowadzą tajne rozmowy i że możliwy jest kompromis z istniejącym rządem polskim, że Rosjanie rozmowy te traktują jako próbę porozumienia wszystkich polskich ugrupowań, zmierzającą do utworzenia nowego rządu. Była również mowa o tym, by Mikołajczyk udał się do Polski z kilkoma ministrami i utworzył rząd, w którym znaleźliby się przywódcy przybyli z Polski, ZSRR i Stanów Zjednoczonych. Harriman dodawał od siebie,

⁹⁷ National Archives. Department of State. Record Group 84. Foreign Service Posts. Top Secret General Records, 1941–1948. USSR. Moscow Embassy. Box 1. Conversation. Present: The American Ambassador, General Eaker, General Deane, Mr. Edward Page, Second Secretary of Embassy, Mr. Molotov, People's Commissar for Foreign Affairs, Mr. Bereshkov, Soviet Interpreter. Subject: Activities of American Air Forces. June 5, 1944. Secret.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Matloff, op. cit., s. 466.

że „ma nadzieję, że coś konstruktywnego może się rozwinąć”¹⁰⁰. Prezydent oczekiwał Mikołajczyka, licząc, że — zgodnie z informacjami otrzymanymi od Harrimana — Polacy i Rosjanie dojdą do porozumienia i powstanie nowy rząd¹⁰¹.

7 czerwca prezydent przyjął delegację polską w Białym Domu. Najpierw była rozmowa i prezentacja towarzyszącego premierowi gen. Stanisława Tatara (Tabora), zastępcy wodza naczelnego, który niedawno przybył z Polski¹⁰². W czasie tego spotkania gen. Tabor przedstawił tezy opracowania zatytułowanego „Aktualne działania polskiej armii podziemnej oraz ocena niemieckiej sytuacji militarnej na froncie wschodnim”¹⁰³, które — według relacji Stettinius — wywarło na prezydencie duże wrażenie¹⁰⁴. Później prezydent, wiedząc z informacji Harrimana wysłanych z Caserty o szansach porozumienia polsko-sowieckiego, w prywatnej rozmowie już tylko z podsekretarzem przedstawił swoje zalecenia. Prezydent interesował się porozumieniem polsko-rosyjskim, ale nie chciał mieszać się w sprawę wizyty Mikołajczyka w Moskwie. Sugerował, aby Stettinius użył Benesa jako pośrednika w kontakcie z Moskwą, wspomniał też, że on sam i premier Churchill mogą przedstawić Stalinowi sprawę nawiązania polsko-sowieckiej współpracy militarnej¹⁰⁵.

Kiedy 9 czerwca 1944 r. podsekretarz Stettinius w obecności H. Freemana Matthews, zastępcy dyrektora Biura Spraw Europejskich, oraz Elbridge’a Durbrowa, asystenta szefa Wydziału Spraw Wschodnioeuropejskich, rozmawiał z premierem Mikołajczykiem oraz ambasadorem Ciechanowskim, dokładnie wykonał polecenia prezydenta. Gdy premier już na wstępie zauważył, że od czasu zerwania stosunków polsko-sowieckich atmosfera jest najbardziej dogodna do ich wznowienia, Stettinius przeszedł do konkretnych¹⁰⁶. W celu nawiązania wstępnego kontaktu z Moskwą podsekretarz zaproponował pośrednictwo Benesa, ale ta sugestia upadła z uwagi na wskazane przez stronę polską „imponderabilia”. Stettinius nie chciał tracić żadnej szansy, która pozwoliłaby doprowadzić do „bliższej współpracy z rządem polskim”, sugerował ewentualność wspólnej akcji prezydenta i premiera brytyjskiego w Moskwie na rzecz „rozpoczęcia bliskiej współpracy i koordynacji działań między Armią Czerwoną i polskim podziemiem”, ale zgodnie z decyzją prezydenta nie było możliwe pośrednictwo w zagadnieniach politycznych¹⁰⁷. Oczywiście nie mogło być mowy o „pośrednictwie w zagadnieniach politycznych”, prezydent bowiem popierał inny projekt niż naprawa stosunków z istniejącym w Londynie rządem, którego premiera przyjmowano w Waszyngtonie.

Każdy nowy kontakt z Mikołajczykiem służył wskazywaniu na konieczność porozumienia rządu polskiego w Londynie z rządem sowieckim. Taki cel miało nieformalne spotkanie 9 czerwca w ambasadzie polskiej z udziałem Charlesa E. Bohlena i Durbrowa,

¹⁰⁰ LC. Harriman Papers. Box 172. Top Secret Army Cable to the President. May 29, 1944; Larsh, op. cit., s. 549; por. FRUS 1944 vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. Moscow, June 9, 1944, s. 1278–1279.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² S. Mikołajczyk, op. cit., s. 75; J. Ciechanowski, *Defeat in Victory*. Garden City, New York 1947, s. 291 in.

¹⁰³ National Archives. Department of War. Record Group 218. Operational Division. Entry: Joint Chiefs of Staff. Box 701. Memorandum on the Present Activities of the Polish Secret Army and the Estimate of the German Military Situation on the Eastern Front; por. Ciechanowski, op. cit., s. 297–298.

¹⁰⁴ E. R. Stettinius, *The Diaries of Edward Stettinus, Jr., 1943–1946*, ed. Thomas M. Cambell and George C. Herring, New York 1975, s. 77.

¹⁰⁵ Tamże, s. 82.

¹⁰⁶ FRUS 1944, vol. III. Memorandum of Conversation, by the Assistant Chief of the Division of Eastern European Affairs (Durbrow). Extract. June 9, 1944, s. 1277–1278; por. Ciechanowski, op. cit., 301–302.

¹⁰⁷ Tamże.

podsekretarz Stettinius wymienił Oskara Lange z Chicago jako ewentualnego pośrednika¹⁰⁸.

12 czerwca, a więc przed spotkaniem Mikołajczyk–Lange, prezydent znów gościł Mikołajczyka. Prezydent nadal nalegał na porozumienie z Moskwą, przekonywał, że Stalin nie chce „sowietyzować” Polski, zachęcał, by premier „uczynił wszelkie wysiłki, by dojść do rozwiązania wzajemnie satysfakcjonującego” i wskazywał, że byłoby pożądane, aby premier wraz z rządem udał się do Polski, a następnie do Moskwy, i że „im szybciej to nastąpi, tym lepiej”¹⁰⁹. Prezydent nadal pozostawał pod wpływem informacji Harrimana, gdy sugerował Mikołajczykowi przeprowadzenie zmian w rządzie, których domagali się Rosjanie, choćby dlatego, że chodziło tylko o 4 osoby. Prezydent przekonywał, że Stalin będzie racjonalny, a Polska — ustępując na wschodzie — zachowa Lwów, Tarnopol, Drohobycz ze złożami ropy, a w zamian otrzyma Śląsk, Prusy Wschodnie z Królewcem. Prezydent ciągle używał wszelkich argumentów, aby przekonać Mikołajczyka do porozumienia z Moskwą. Polacy bowiem nie mają możliwości przeciwstawienia się Związkowi Sowieckiemu, a W. Brytania i Stany Zjednoczone nie mają zamiaru walczyć z Rosją¹¹⁰. Wreszcie, porozumienie z Moskwą było warunkiem udzielenia amerykańskiej pomocy dla polskiego podziemia, dostaw broni i środków finansowych.

Strona amerykańska zrobiła wszystko, aby nakłonić Mikołajczyka do nawiązania kontaktu z Moskwą. Stworzyła doskonałą atmosferę wizyty, ambasador Ciechanowski uważał, że Mikołajczyk otrzymał *red carpet reception*. Mimo inwazji, która miała miejsce w czasie pobytu Mikołajczyka w Waszyngtonie, prezydent zawsze miał czas na przyjęcie premiera i członków polskiej delegacji. Na zakończenie jednego ze spotkań prezydent ofiarował swoją fotografię i prosił, by premier jeszcze przed odlotem, 14 czerwca, zajrzał do Białego Domu, pożegnał się i pozował do wspólnego zdjęcia. Mikołajczyk opuszczał Waszyngton po 9 dniach intensywnych rozmów, zaopatrzony w „moralne poparcie”, a nawet obietnicę dobrych usług, „good offices”¹¹¹. Również jedyny konkretny rezultat wizyty — decyzja prezydenta o przekazaniu 10 milionów dolarów na potrzeby podziemia — był warunkowany porozumieniem z Moskwą¹¹².

Tymczasem 10 czerwca Harriman oczekiwał spotkania ze Stalinem¹¹³. Ambasador był w doskonałej formie, sądził, że teraz może swobodnie rozmawiać o współpracy lotniczej i udziale Związku Sowieckiego w wojnie z Japonią. Na początku dyskusji Harriman podniósł sprawę baz dla bombowców amerykańskich na Dalekim Wschodzie i podkreślał, że nie można tracić czasu. Stalin zgadzał się z Harrimanem i poinformował, że w rejonie Władywostoku i miejscowości Sowieckaja Gawan jest 12 lotnisk gotowych

¹⁰⁸ National Archives. Office of Secret Services. Record Group 226. Entry 19. Box 20, f. XL 1533. Office Memorandum. July 24, 1944. Secret. Exempt from automatic declassification. Zawiera depesze O. Lange i State Department z 7 i 9 czerwca 1944 r. oraz raport J. Ciechanowskiego na temat rozmowy Mikołajczyk–Lange przeprowadzonej w Waszyngtonie 13 czerwca 1944 r.

¹⁰⁹ FRUS 1944, vol. III. Memorandum by the Under Secretary of State (Stettinius) to the Secretary of State. June 12, 1944, s. 1280–1281; H. Feis, op. cit., s. 373–374; E. Rozek, op. cit., s. 221–222; Ciechanowski, op. cit., s. 302 i n.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ FRUS 1944, vol. III. Memorandum by the Secretary of State to President Roosevelt. June 14, 1944, s. 1283.

¹¹² National Archives. Washington. Department of War. Record Group 218. Operational Division. Entry: Joint Chiefs of Staff. Box 701. Polish Requirements for Sabotage, Intelligence and Subversive Activities in Poland. Appendix B. July 14, 1944 (list C. Hulla do admirała W. Leahy).

¹¹³ FRUS 1944, vol. IV. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to President Roosevelt. June 11, 1944, s. 965–966.

do przyjęcia ciężkich bombowców i że 6–7 z nich będzie udostępnionych Amerykanom. Tym podejściem Stalin wzbudzał w Harrimanie pełne zaufanie, zwłaszcza że Stalin z całą znajomością sprawy podnosił detale i kwestie praktyczne, jak konieczność gromadzenia rezerw benzyny i innych artykułów, zadawał pytania o udział Brytyjczyków. Mimo prób Harrimana ustalenia konkretnej daty rozpoczęcia stosownych rozmów, Stalin oświadczył, że powinny się rozpocząć „możliwie jak najszybciej” i zaraz potem zapytał o umówione dostawy ciężkich bombowców dla lotnictwa sowieckiego. Dostawy miały się rozpocząć jesienią, zaraz po sfinalizowaniu porozumienia dotyczącego korzystania z lotnisk sowieckich na Dalekim Wschodzie. Rozmowa ze Stalinem była tak obiecująca, że Harriman dodał, iż Amerykanie prześlą nie tylko samoloty, ale i przeszkolą załogi¹¹⁴.

Harriman od dawna wiedział, że istnieje związek między współpracą militarną Związku Sowieckiego ze Stanami Zjednoczonymi w Europie i dalej udziału ZSRR w wojnie na Pacyfiku i reorganizacja rządu polskiego. Dlatego gdy następnego dnia, 11 czerwca, znów rozmawiał ze Stalinem, gorliwie zapewniał, że prezydent nadal rozważa „wszystkie sprawy między nami” w myśl ustaleń podjętych w Teheranie i że problem granicy polsko–sowieckiej będzie uregulowany zadowalająco¹¹⁵. Stalin po tym zapewnieniu oznajmił, że interesuje się spotkaniem z 4 przywódcami polskimi, „żywymi ludźmi”, a nie „emigrantami”, którzy mają wiele do powiedzenia o sytuacji w Polsce. Harriman natychmiast zareagował i zapewnił, że jeśli przybyli liderzy będą chcieli widzieć się z ambasadorem amerykańskim, to ten ich przyjmie, ale nieoficjalnie¹¹⁶.

Następnego dnia, 12 czerwca, Harriman przyjął czterech przedstawicieli KRN, co stanowiło znaczący krok w udziale ambasadora amerykańskiego w procesie reorganizacji rządu polskiego¹¹⁷.

Prezydent rekomendował Stalinowi wizytę Mikołajczyka w Moskwie, któremu wystawiał najwyższe noty jako człowiekowi „szczeremu i rozsądnemu, którego jedynym życzeniem jest czynienie tego, co jest najlepsze dla jego kraju” oraz ustanowienie dobrych stosunków z Moskwą¹¹⁸.

Tymczasem Stalin, mając te zapewnienia, planował następne kroki. 21 czerwca zawiadamił prezydenta, że „nie później niż za kilka tygodni rozpocznie się sowiecka ofensywa z udziałem 130 dywizji wraz dywizjami pancernymi, co będzie stanowić poważne wsparcie dla operacji we Francji i we Włoszech”¹¹⁹. Trzy dni później, 24 czerwca, Stalin ponownie zwrócił się do prezydenta z przesłaniem, w którym podkreślał, że chce widzieć Polskę „silną, niezależną i demokratyczną”, ale niezmiennie żądał reorganizacji rządu polskiego i udziału w nowym rządzie Polaków z W. Brytanii, Stanów Zjednoczo-

¹¹⁴ Tamże, s. 967.

¹¹⁵ FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman), to the Secretary of State. June 12, 1944. Personal for the President, s. 1282.

¹¹⁶ Harriman zgłaszał tę gotowość na podstawie rzekomej dyspozycji Departamentu Stanu, co — jak wskazują dokumenty — nie było zgodne z prawdą i stanowiło dość dowolną interpretację zaleceń sekretarza Hull'a z maja 1944 r. dla zastępującego Harrimana, charge Maxwella H. Hamiltona, por. FRUS 1944, vol. III. The Secretary of State to the Charge in the Soviet Union (Hamilton). May 26, 1944, s. 1413.

¹¹⁷ FRUS 1944, vol. III. The Ambassador on the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. June, 12, 1944, For the President and the Secretary, s. 1414.

¹¹⁸ FRUS 1944, vol. III. Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Harriman). June 17, 1944, s. 1284; *My Dear Mr. Stalin*, s. 237–238; W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1966, s. 400–401.

¹¹⁹ *My Dear Mr. Stalin*, s. 238–239.

nych i ZSRR, a zwłaszcza demokratów z Polski. Według Stalina zapowiadana podróż Mikołajczyka do Moskwy mogła być krokiem w tym kierunku¹²⁰.

W tym samym czasie Harriman pewien sukcesu zmierzał do finału, ignorował informacje Hulla na temat wizyty Mikołajczyka w Waszyngtonie¹²¹, prognozował, że to nie rząd polski w Londynie, a KRN „stworzy warunki do powstania rządu tymczasowego cieszącego się zaufaniem narodu” i że może stać się „jądrem przyszłego rządu polskiego”, a nawet omawiał z Mołotowem skład rząd polskiego w Londynie i wyrażał nadzieję, że jeśli „demokratyczne elementy” zechcą powrócić do Polski, to wezmą udział w tworzeniu rządu¹²².

Mimo tej pewności Harriman kontrolował wysiłki Hulla, który po wizycie Mikołajczyka w Waszyngtonie kontynuował zabiegi wspierające rząd polski w Londynie i realizację decyzji prezydenta o przydziale 10 milionów dolarów na potrzeby rządu polskiego w Londynie. Harriman z pewnością pamiętał, dlaczego pierwsza operacja Frantic została opóźniona, wiedział, że wykonanie tej decyzji prezydenta może wywołać gniewną reakcję Stalina i dlatego zrobił wszystko, aby do tego nie dopuścić.

12 lipca sekretarz Hull poinformował admirała Williama Leahy, że ambasador polski złożył na piśmie oświadczenie potwierdzające, że rząd polski w Londynie ponowił rozkaz zobowiązujący podległe mu siły do pełnej współpracy z armią rosyjską i że podziemie już podjęło współpracę. Hull uważał, że Związek Sowiecki powinien być poinformowany o decyzji przekazania rządowi polskiemu wymienionych sum, jak też o ustalonych warunkach¹²³. Sekretarz nalegał, by — z uwagi na pilność sprawy — szefowie (Joint Chiefs of Staff) wypowiedzieli się i przekazali Departamentowi Stanu informację (*approval or comment*), aby jak najszybciej zawiadomić Harrimana. Gdy 14 lipca Joint Chiefs of Staff pozytywnie odpowiedział na pismo sekretarza Hulla, zawiadamiając o braku przeszkód (*no objection*), oraz poinformował o zamiarze przekazania tej informacji Harrimanowi. Dla uniknięcia implikacji politycznych Harriman miał przekazać tę wiadomość szefowi misji wojskowej w Moskwie, gen. J. R. Deane'owi, który miał poinformować rosyjskie czynniki wojskowe, że przyznane środki finansowe mają służyć współpracy polskiego podziemia z Armią Czerwoną w walce ze wspólnym wrogiem¹²⁴.

Harriman zignorował te polecenia. Odpowiedział, że nie uważa, aby było rozsądne w obecnym czasie przekazać tę informację rządowi sowieckiemu¹²⁵.

¹²⁰ FRUS 1944, vol. III. The Chairman of the Council of Peoples's Commissars of the Soviet Union (Stalin) to President Roosevelt. June 24, 1944, s. 1289; *My Dear Mr. Stalin*, s. 239–240; H. Feis, op. cit., s. 376.

¹²¹ FRUS 1944, vol. III. The Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Harriman). June 17, 1944. 10 pm, s. 1285 i n.; por. National Archives. Department of State. Record Group 84. Foreign Service Posts. Moscow Embassy. Telegrams Maintained by Ambassador A. Harriman, 1944–1945. Box 5. SecState Washington. Personal and Secret for the Ambassador. June 17, 1944. Decoded June 19, 1944, 11 am, 4.30 pm. Personal and Secret for the Ambassador. No distribution. Odrębne uwagi Harrimana: no, not true, Stalin says no.

¹²² FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. July 3, 1944, s. 1423–1424.

¹²³ National Archives. Department of War. Record Group 218. Operational Division. Entry: Joint Chiefs of Staff. Box 701. Subject: Disclosure to USSR of US Allocation of Funds to Polish Underground. July 13, 1944.

¹²⁴ Tamże; por. FRUS 1944, vol. III The Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Harriman). July 18, 1944. Midnight, s. 1365–1366.

¹²⁵ National Archives. Department of War. Record Group 218. Operational Division. Entry: Joint Chiefs of Staff. Box 701. Enclosure „A”. July 24, 1944. List C. Hulla do W. D. Leahy. Secret; Enclosure. Monetary Support for the Forces of the Polish Government in Exile. July 27, 1944. Reply to the Secretary of State. Draft. por. FRUS 1944, vol. III. The Ambassador in the Soviet Union (Harriman) to the Secretary of State. July 20, 1944, s. 1366.

W czasie gdy Harriman usuwał wszelkie przeszkody na drodze do reorganizacji rządu polskiego w Waszyngtonie, było już dość danych, aby przewidywać, że wznowienie stosunków między rządem polskim w Londynie i Moskwą nie dojdzie do skutku. Przewidywano, że Związek Sowiecki będzie dążył do utworzenia konkurencyjnej organizacji polskiej jako tymczasowego przedstawicielstwa narodu polskiego. Spodziewano się, że tą organizacją będzie KRN, której przedstawiciele przybyli do Moskwy¹²⁶. Te przewidywania okazały się nie tylko trafne, ale nawet zbieżne z zamiarami Stalina. Następnego dnia po utworzeniu polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Stalin oświadczył, że wprawdzie nie uznaje Komitetu za rząd polski, ale zapowiadał, że w przyszłości Komitet może stać się podstawą tymczasowego rządu polskiego¹²⁷. Stalin mówił o przyszłości, ale Harriman był jedną z niewielu osób, które wiedziały, że powstanie takiego rządu może być nieodległą sprawą, zapowiadana wizyta premiera rządu polskiego w Moskwie mogła przynieść wiele zmian. Do tej wizyty Harriman przywiązywał wielką wagę, gdyż od jej sukcesu — to jest porozumienia „wszystkich Polaków” — zależał dalszy postęp amerykańsko-sowieckiej współpracy lotniczej, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie.

Perspectives of Military Cooperation between Washington and Moscow and the Polish Question
(January–July 1944)

Resolutions accepted at the time of the Teheran Conference indicate that relations between the coalition leaders had undergone a positive turnabout, and that the agreements attained at the time would make it possible to end the war in the nearest future. The Allies established that Operation Overlord was to take place in May 1944 and would be connected with operations in the south of France. At the same time, the Soviet Union was to inaugurate its offensive along the eastern front; in connection with the planned operations in Europe the Allied Staffs would retain close contacts and jointly prepare a deception plan, later to be known as Operation Bodyguard, of misleading the enemy on the eve of the invasion. The United States President, however, expected something more, i. e. greater engagement on the part of the Soviet Union in the war in the Far East. His anticipations were well founded, since already during the first meetings held in Teheran, Marshal Stalin declared that after the defeat of Germany and the end of the war in Europe the Soviet Union would declare war against Japan.

The President hoped that the success of the Teheran Conference would denote a commencement of military cooperation between Washington and Moscow and the implementation of a special project devised by the Department of War, which assumed close Allied cooperation in air raids over Germany. The project in question foresaw that due to their short operation range bombers taking off from bases in the United Kingdom and Italy would be permitted to use airfields in the Soviet Union. The American President was of the opinion that shuttle bombing, subsequently known as Operation Frantic, would not only demonstrate Allied solidarity, but also pave the path for a later deployment of Soviet bases in Siberia in the war against Japan.

Moreover, the US President attached great hopes to the work conducted by Ambassador Harriman, and to his experiences and skills reflected in achievements in American–Soviet relations. He was also aware of the fact that Harriman appreciated his current priorities and far-reaching objectives. This is the reason why the Ambassador received unrestricted *carte blanche* for pursuing assorted political issues in Moscow.

Endeavouring to establish the best possible relations with Moscow, Harriman was anxious about the growing crisis in Polish–Soviet relations. He believed, however, that difficult problems could be resolved and, following the example set by Edvard Benes, the President of Czechoslovakia, maintained that the crisis in question could be assuaged and that it would be possible to set up a Polish government accepted by Stalin.

In his talks with the Soviet leaders Harriman frequently expressed his interest in the question of the Polish government. In Moscow this approach was interpreted as a lack of resistance against plans for the inclusion of politicians of Polish descent from the USA, the United Kingdom and the USSR.

From the beginning of 1944 the President took into consideration the emergence of a new Polish government. He opposed the appointment of the new ambassador in London after the resignation of Anthony Drexel Biddle. Presidential consent to the trip to Moscow by Oskar Lange and Rev. Stanisław Orlemański signified permission for a reorganisation of the Polish government. From the President's viewpoint, the prime obstacle in creating a new Polish government that would concur with Stalin's wishes, was the stand of Americans of Polish descent who

¹²⁶ FRUS 1944, vol.III. Recommendations as to Policy in the Event of the Expected Developments in the Soviet — Polish Dispute. July 19, 1944, s. 1297

¹²⁷ *My Dear Mr. Stalin*, s. 246.

protested against Soviet policies and demanded that the President represent a decisive attitude towards the annexionistic intentions represented by Moscow.

At the beginning of February 1944, when Harriman made all possible efforts to commence talks about military cooperation, Stalin skilfully took advantage of the Ambassador's stance and linked the question of reorganising the Polish government with American–Soviet air force cooperation in Europe, in which Washington was greatly interested.

The growing hopes cherished by Washington for deploying Soviet airfields in the Far East and the participation of the Soviet Union in the war against Japan, stimulated Harriman's endeavours for establishing such a Polish government that would be accepted by Stalin. In July 1944 Harriman consistently pursued this path; he paved the way for the representatives of the State National Council aiming at contacts with Washington and, at the same time, neutralised Hull's support for the Polish government in London. It was Harriman who impeded chances for obtaining 10 million dollars for the needs of a Polish Underground army, which was the sole actual accomplishment of the June visit paid by Prime Minister Stanisław Mikołajczyk in Washington.

In July 1944, on the eve of Mikołajczyk's visit to Moscow, it was expected that the project of reorganising a Polish government, pondered from the beginning of 1944, would gather speed. Harriman was one of those few persons who were well aware of the fact that the development of air force cooperation with Moscow and, subsequently, Soviet participation in the war in the Pacific, depended on the outcome of this visit.

Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska

Перспективы военного сотрудничества между Вашингтоном и Москвой и вопрос польского правительства (январь — июль 1944 г.)

Установки, принятые на конференции в Тегеране, показывали, что в отношениях между лидерами коалиции наступил положительный поворот и что выработанные здесь соглашения позволят закончить войну в ближайшее время. На конференции союзники установили, что операция Overlord наступит в мае 1944 г. и будет связана с операциями на юге Франции. В то же время Советский Союз начнет наступление на восточном фронте, а в связи с планируемыми операциями в Европе штабы союзников будут поддерживать тесный контакт и, чтобы ввести противника в заблуждение, перед началом вторжения совместно разработают обманный план (впоследствии он был назван Bodyguard). Президент ожидал еще одного, а именно более серьезного вовлечения Советского Союза в войну на Дальнем Востоке. Для этого были реальные основания, так как маршал Сталин еще во время первых встреч в Тегеране декларировал, что после поражения Германии и окончания войны в Европе Советский Союз приступит к войне с Японией.

С успехом конференции в Тегеране президент связывал надежду на начало военного сотрудничества между Вашингтоном и Москвой и проведение в жизнь специального проекта военного департамента, предполагавшего тесное взаимодействие союзников в бомбардировке целей на территории Германии. Проектом предусматривалось, что бомбардировщики, взлетающие с баз в Великобритании и в Италии, ввиду малого радиуса операций, будут использовать аэродромы на территории СССР. Президент считал, что челночные налеты (*shuttle bombing*), получившие потом известность как операция Frantic, будут не только демонстрировать солидарность союзников, но также проложат дорогу к использованию впоследствии советских баз в Сибири в войне против Японии.

Президент возлагал большие надежды на работу посла Гарримана, его опыт и квалификацию, что следовало из его проверенных достижений в области американско–советских отношений. Президент знал также, что Гарриман превосходно понимает как его текущие приоритеты, так и перспективные цели. Поэтому Гарриман получил от президента полную *carte blanche* для политической деятельности в Москве.

Гарримана, старающегося установить самые лучшие отношения с Москвой, беспокоил нарастающий кризис в польско–советских отношениях. Он считал, однако, что сложные проблемы можно будет положительно решить. Гарриман, руководствуясь примером правительства президента Чехословакии Эдварда Бенеша, полагал, что кризис в польско–советских отношениях может быть преодолен, а в будущем сможет возникнуть польское правительство, которое будет одобрено Сталиным.

Гарриман в переговорах с советскими лидерами много раз выражал заинтересованность вопросом польского правительства. В Москве в этом увидели отсутствие сопротивления плану его реорганизации, то есть введения в него политиков польского происхождения из Соединенных Штатов, Великобритании и СССР.

Президент с начала 1944 г. считался с возможностью возникновения нового польского правительства. Он был против назначения нового посла при правительстве в Лондоне после ухода с этого поста Антони Дрексла Биддла. Согласно президента на выезд Оскара Ланге и ксендза Станислава Орлеманского в Москву означало позволение на реорганизацию польского правительства. Для президента глав-

ным препятствием в образовании нового польского правительства, которое исполняло бы пожелания Сталина, были американцы польского происхождения, которые выступали против политики Советского Союза и призывали президента занять решительную позицию в отношении аннексионистских замыслов Москвы.

В начале февраля 1944 г., когда Гарриман ходатайствовал о приступлении к переговорам на темы военного сотрудничества, Сталин умело использовал позицию посла и увязал вопрос реорганизации польского правительства с интересующим Вашингтон вопросом американо-советского авиационного сотрудничества в Европе. Растущие надежды Вашингтона на использование советских аэродромов на Дальнем Востоке, а потом участие Советского Союза в войне против Японии, склоняли Гарримана продолжать усилия в пользу образования такого польского правительства, которое было бы одобрено Сталиным. В июле 1944 г. Гарриман последовательно содействовал этому; он прокладывал путь представителям Крайовой рады народной к контакту с Вашингтоном, а в то же время нейтрализовал действия Хэлла, поддерживавшего польское правительство в Лондоне. Это именно Гарриман торпедировал шансы на получение польским правительством суммы 10 миллионов долларов на нужды подпольной армии, что было единственным реальным достижением июньского визита премьера Станислава Миколайчика в Вашингтон.

В июле 1944 г., накануне визита премьера Миколайчика в Москву, ожидалось, что начавшееся в начале 1944 г. рассмотрение проекта реорганизации польского правительства ускорится. Гарриман был одним из немногих лиц, которые знали, что от положительных результатов этого визита зависело развитие авиационного сотрудничества с Москвой, а впоследствии участие Советского Союза в войне на Тихом океане.

Перевел Игорь Закиевский